Nr. 233. Czwartek, 13. Października 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 84

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł. 75 ct.**, **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu **1 zł. 30 ct.**, **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.

Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 września b. r., radcy budowniczemu przy technicznym oddziale centralnego kierownictwa poczt i telegrafów w Ministerstwie handlu, Janowi Ulm, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter starszego radcy budowniczego z uwolnieniem od taksy.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy przeniósł: prowadzącego księgę gruntową przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Władysława Bartoszyńskiego, na jego prośbę, w dotychczasowym charakterze służbowym do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu i nadał kancelistom dla prowadzenia ksiąg gruntowych, Wilhelmowi Rafałowskiemu, przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, i Józefowi Biskupowi, przy c. k. sądzie powiatowym w Stryju, posady prowadzących księgę gruntową, a to pierwszemu przy sądzie obwodowym w Złoczowie, drugiemu zaś przy sądzie obwodowym w Tarnopolu.

W okólniku z dnia 27 września b. r. l. 59.979, wydanym z powodu otwarcia czasowo zamkniętej stacyi wchodu w Podwołoczyskach, zaszła pomyłka w pisaniu przy powołaniu paragrafu i ustawy o księgosuszu. Po sprostowaniu tej pomyłki republikuje się powyższe zarządzenie, które ma brzmieć jak następuje:

Z powodu zadowalniającego stanu zdrowia bydła i owiec w Rossyi i z powodu wygaśnięcia zarazy pyskowej w Podwołoczyskach, znosi się tutejsze zarządzenia z 21. 8. 1887, l. 51.512, ogłoszone okólnikiem z 2. 9. 1887, l. 52.454 i zarządzenie z 30. 8 1887, l. 51.752 i zezwala się przy zastosowaniu przepisów §. 7. ustawy o księgosuszu z r. 1880, na wprowadzenie i przewóz owiec i kóz oraz płodów zwierzęcych z Rossyi, przez miejsce wchodu w Podwołoczyskach.

Z uwagi, iż w okolicy Husiatyna, na pograniczu rossyjskiem, panuje jeszcze zaraza pyska i racic, przeto i nadal jeszcze pozostaje wzbronionem wprowadzanie owiec przez stacyę wchodu w Husiatynie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10 października 1887.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 października.

Wybory do zwykłego, takzwanego małego zgromadzenia narodowego w Bułgaryi wypadły nadspodziewanie pomyślnie dla rządu; pomimo bowiem, iż połączona opozycya pod wodzą Cankowa i Karawełowa wbrew poprzednim swym oświadczeniom i zapewnieniom wzięła wszędzie, z wyjątkiem Sofii, udział w głosowaniu, i pomimo, że rozwinęła przy pomocy najrozmaitszych środków niesłychanie gorącą agitacyę, potrafiła zdobyć zaledwie trzydzieści mandatów, gdy natomiast rząd będzie rozporządzał w nowej Izbie około 250 głosami. Tak przynajmniej brzmią biuletyny oficyalne, a choćbyśmy przypuścili, iż są one nieco optymistyczne, to przecież jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości, że ogromna większość wyborców stanęła po stronie rządu i głosowaniem udzieliła mu wotum zaufania. Jeżeli jednak opozycya rozwinęła podczas kampanii wyborczej cały aparat agitacyjny, to także rząd czynił co tylko było w jego siłach, aby wybory wypadły dla niego jak najpomyślniej. Nie da się też zaprzeczyć, iż dzisiejsi władcy Bułgaryi dla osiągnięcia zwycięstwa nie zawsze posługiwali się konstytucyjnemi środkami i czynili zbyt elastyczny użytek z przysługującej im władzy. I tak pomiędzy innemi rząd kazał aresztować w przededniu wyborów kilku przewódców opozycyi a kilku z nich internował, oraz zaaplikował kilka innych zarządzeń, które nie dadzą się pogodzić z poprzedniem oświadczeniem Stambułowa, iż będzie przestrzeganą skrupulatnie zasada wolności wyborów. Na usprawiedliwienie jednak rządu możnaby przytoczyć, iż Bułgarya znajduje się w niezwykle wyjątkowych stosunkach a opozycya tamtejsza zapowiedziała z góry, iż wszystkie drogi są dla niej dobre, gdy chodzi o walkę przeciw obecnemu stanowi rzeczy. Że zaś pogróżki jej nie były niewinnej natury i że rzeczywiście pragnęła przysporzyć rządowi jak najwięcej kłopotów i wywołać groźne zawikłania, świadczą owe krwawe ekscesa, jakich była widownią Bułgarya w dniu wyborów.

Jak bądź jednak chcielibyśmy ocenić postępowanie rządu, to z faktu, iż opozycyi powiodło się wprowadzić do nowej Izby zaledwie 30 swych stronników i że nie udało się jej zdobyć mandatów dla Cankowa i Karawełowa, reprezentujących idee poddania Bułgaryi pod wyłączny wpływ rossyjski, można wysnuć wnioski o zgodności przekonań głównych mas wyborców z programem rządowym. Nie da się też zanegować, iż zwycięstwo wyborcze polepszyło znacznie położenie księcia i jego rządu. Sytuacya wyjaśniła się, książę i jego odpowiedzialni doradcy uzyskali silną podstawę parlamentarną, z tej więc strony mogą liczyć na energiczne poparcie. Czy jednak rezultat niedzielnego głosowania potrafi wpłynąć dodatnio na polepszenie ogólnego położenia i zapewnić Bułgaryi spokojną przyszłość, czy w ciągu sesyi zgromadzenia narodowego nie wyjdą na jaw nowe komplikacye i nowe trudności, to pytania, które na razie usuwają się z pod wszelkiej dyskusyi.

---

61)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

X.

Sprawy publiczne.

(Ciąg dalszy.)

Król, obdarzony obok niezwykłego rozumu bardzo lekkim temperamentem, prędko się pocieszył po stracie tak znacznej części swej władzy — i zaczął się zajmować rozmaitemi myślami, mającemi na celu poddanie siły zbrojnej ile możności jego bezpośredniemu wpływowi. Jedną z jego myśli tej kategoryi było, jak się z tem już przed Kamienieckim wygadał, obsadzanie Kasztelanii ludźmi zupełnie mu oddanymi. O tej myśli Króla dowiedział się sprytny we wszelkich kabałach Kergolaj już dawniej a że gorąco pragnął jaką Kasztelanię uchwycić, w każdym zaś razie otrzymać przynajmniej jaką przyzwoitą komendę na wypadek wojny, którą także w krótkim czasie przeczuwał, więc się zbliżył do Króla i jako jego poufny był mu w tej pracy pomocnym. Król lubił Kergolaja dla jego humoru a więcej jeszcze dla jego usłużności, przechodzącej w razie potrzeby nawet granice zazwyczaj bardzo drażliwego rycerskiego honoru, i byłby mu chętnie dał choćby najlepszą z Kasztelanii mniejszych, ale stała temu na trakcie ustawa, dozwalająca każdemu tylko w tym powiecie być Kasztelanem, w którym miał posiadłości. Owóż Kergolaj miał posiadłości tylko w Ziemi Sanockiej — a tam już oddawna czyhali na Kasztelanię Bałowie, ludzie przemożni i popularni, którzyby byli całą szlachtę Sanocką zburzyli, gdyby im Król był narzucił człowieka na pół obcego a do tego jeszcze krewnego Kmitów, którzy i tak już z wysokich krużganków Sobnia zanadto z góry patrzali na tę Ziemię, ceniącą od wieków nadwszystko równość szlachecką. Po długich wszakże kabałach, przy pomocy Gniewosza, Wilczka i Kamienieckiego, którzy wszyscy nie lubili Kmitów, Kergolaj potrafił przekonać Króla, że Stanisław Kmita, zupełnie już zaśniedziawszy na Sobniu a zresztą nawet wcale już niesposobny do wojny, bardzo będzie szczęśliwy, jeżeli Król mu doda zastępcę w jego osobie, który mu jego Kasztelanii nie zabierze a tylko w razie wojny weźmie za niego komendę nad pospolitem ruszeniem Ziemi Przemyskiej. Król, lubo przekonany zupełnie a nawet bardzo uradowany tym projektem, któryby mógł stworzyć precedens wcale po jego myśli, wziął tę sprawę jeszcze *ad deliberandum* i wyjechał w pierwszych dniach Stycznia do Lublina, aby odebrać przysięgę na nową ugodę od Xięcia Mazowieckiego Konrada; ale jak tylko powrócił, kazał Podkanclerzemu wygotować list odpowiedni do Kmity i *cum honore* dworzaninem królewskim go wyprawić na Sobień. Kergolaj, ostrożny jak kot, sam wziął udział w redakcyi tej ekspedycyi, bo zdało mu się, że wypadało Kmitę jaknajdosadniej okadzić, nie tyle dla niego, jak dla ambitnej a często trochę drażliwej Kasztelanowej: ale nareszcie wygotowano tę skrypturę, spisano ją bardzo pięknie na regałowym papierze, przypieczętowano najpiękniejszą pieczęcią i z własnoręcznym podpisem królewskim, przez bardzo grzecznego dworzanina, wyprawiono na Sobień.

Na Sobniu płynęły dnie w niezamąconej ciszy i wielkiej powadze.

Pozbyto się niespokojnej Jagienki, która była troską dla wszystkich, uwolniono się od Xiędza Wary, który się tak nieznośnie naprzykrzał o Leskie probostwo, nie żałowano także i Lubka, którego melancholia byłaby wszystkich nudziła — i spędzano dnie na zwykłych domowych zajęciach a wieczory na przystojnej całego dworu rozmowie.

Kasztelanowa była bardzo zadowolona z tej ciszy, bo przy niej zmniejszały się wydatki a pomnażały oszczędności dla synów; Kmita zaś nigdy nie skarżył się na to, jeżeli mógł jeść i pić bez przeszkody a trawić spokojnie, w niezamąconem uczuciu swojej wysokiej godności. Jakoż bardzo rzadko się z domu wyruszał, czasami tylko wyjeżdżał na łowy, wymijając starannie chłopów po drodze, ażeby którego nie zabił, i opowiadając potem przez cały wieczór, jak się walecznie borykał z dzikiem albo niedźwiedziem, czego nawet Smolicki słuchał ciekawie, bo chociaż go na krok nie odstąpił na łowach, przecież tego borykania nie widział.

Kasztelanowa zrazu nie bardzo była z tego zadowoloną, że jej mąż na sejm nie pojechał, ale zastanowiwszy się nad tem spokojniej, uznała, że czasem dobrze jest zabłyszczeć nieobecnością. Po Sejmie rozmawiano wiele o Królu, dziwiono się razem z innymi, że ten Pan, okrzyczany po całej Polsce za zawziętego nieprzyjaciela Szlachty, jeszcze tak znacznie pomnożył jej przywileje, ale także razem z innymi nie umiano odgadnąć powodów, które go do tego skłoniły. Kasztelanowa nie dowierzała tym wieściom, które prawiły, że Król *proprio motu* zmienił swe przekonania, a przechylała się raczej ku przypuszczeniom, które także dość żywo obiegały po kraju, że Król się ugiął przed imponującą postawą małopolskich magnatów. Smolicki ją utwierdzał w tych podejrzeniach, mówiąc: — Schował na teraz pazury, próżno dociekać, dlaczego; ale że je znowu wyciągnie, to pewna, byle tylko nas nie podrapał. — Kmita zaś traktował tę sprawę jak zawsze z wysoka, określając swe zdanie w ten sens: — Czy tam Paweł, czy Gaweł siedzi na tronie, ni mnie to ziębi, ni grzeje, ja zawsze Kmita. — Smolickiego ta obojętność czasem niecierpliwiła, a wtedy mawiał: — Ty Kmita, bo nie możesz być ani Pełką, ani Niemirą, ale w tem nie masz żadnej zasługi. Są już Kmitowie, co siedzą na jednym zagonie — i twoim synom się mało-co więcej dostanie, jeżeli nie postarasz się o to, abyś się naprzód posunął. — Bardzo przychylnie słuchała takich rozumnych uwag Kasztelanowa i potwierdzała je zawsze skinieniem głowy.

Wszelako, rozpatrując postanowienia królewskie na Sejmie Piotrkowskim, zauważano z zadowoleniem, że Król tam nie rozdał ani jednego urzędu, a były teraz i Województwa w wakansie. Mówiono o tem często a zawsze z żywem zajęciem, bo już czas był dla Kmity, przesiąść się z Kasztelanii na Województwo, choćby pomniejsze. Z tego punktu widzenia Kasztelanowa żałowała, że jej mąż nie był w Piotrkowie, a wtedy powiadała, że powinien był tam z wielkim dworem pojechać, aby się przecie Królowi i światu pokazać, bo wcale mądre-to jest przysłowie: Jak z oczu, tak z myśli. Król teraz pewnie będzie konferować wiele urzędów, ten i ów Kasztelanem zostanie, niejeden Kasztelan pomknie na Województwo a drugi Wojewoda przesiądzie się na Województwo większe, o nas tam i mowy nie będzie, bo któż o takim pamięta

Wystawa krajowa w Krakowie.

(Pawilon szkół przemysłowych na Wystawie krajowej w Krakowie).

(Dokończenie.)

(*Dr. X.*) Przemysł drzewny, jedna z najpotężniejszych gałęzi przemysłowych gdzieindziej, u nas na Wystawie przedstawiony bogato, w szeregu krajowych szkół przemysłowych zajmuje jedno z najważniejszych miejsc, bo z życiem i jego praktycznemi potrzebami najściślej jest połączony. Szkoły zawodowe stolarskie, kołodziejskie, bednarskie, tokarskie, snycerskie, koszykarskie — oto szereg instytucyj, kształcących zastępy przyszłych rękodzielników i przemysłowców. Niestety, wyznać należy, że pomimo wszelkich warunków rozwoju szkolnictwa przemysłowego w tym zawodzie, postęp, acz widoczny, nie odpowiada potrzebom praktycznego życia, nie stoi w odpowiednim stosunku do rozwoju tych gałęzi przemysłu w kraju. Stolarstwo meblowe, w naszej epoce odrodzenia stylowego święcące tyle tryumfów za granicą, nie ma u nas dotychczas, prócz pierwszych początków w kierunku naukowym, nic do zaznaczenia. Są tylko uznania godne próby w szkole uzupełniającej w Stanisławowie, gdzie pp. Mühln, Birnbaum i Rembacz udzielają pierwszych początków nauki praktycznej i teoretycznej robót stolarskich z zakresu budownictwa i robót meblowych, o czem świadczą rysunki zawodowe 9 uczniów, przedłożone na Wystawie.

Najpiękniej ze szkół w zakresie przemysłu drzewnego przedstawia się szkoła kołodziejska i bednarska w Kamionce Strumiłowej — bezsprzecznie jeden z najlepszych zakładów naukowych w kraju; — a choć nie wabi oka przechodniów wystawą swoich wozów, kół i ich części składowych: dzwon, sprych, ręczyc, luszni, głowic, narzędzi gospodarczych, grabowych, dębowych, jesionowych i innych; zawsze jednak, tak ogólną ilością okazów jakoteż przedstawieniem metody nauki fachowej kołodziejstwa i bednarstwa, świadczy o wzorowem kierownictwie. Warstat naukowy kołodziejski w Toustem przedstawił metodyczny tok nauki, począwszy od różnych przekrojów drzewa jesionowego i brzostowego, aż do wykończonego wozu na żelaznych osiach.

Z pomiędzy wszystkich atoli zakładów naukowych przemysłowych wyróżnia się c. k. szkoła fachowa dla przemysłu domowego w Zakopanem pod dyrekcyą p. Fr. Neużila. Tok nauki stolarstwa, ciesielstwa, tokarstwa, malarstwa i pozłotnictwa, rzeźby figuralnej i ornamentalnej, świadczy o szerokim zakroju szkoły Zakopańskiej. Obejmuje ona cały zakres przemysłu drzewnego i przedstawiła prawdziwą mnogość wyrobów pierwszorzędnej wartości; pociąga rzeźbą figuralną i ornamentalną. Nie może się tem poszczycić stolarstwo meblowe. Możeby i rzeźbom można zarzucić pewną monotonność motywów, jako to, pewne nadużycie flory tatrzańskiej i jej najpiękniejszej przedstawicielki, szarotki; może i owi górale „na czatach“ i „w szałasach“, z kozicą i z kobzą nie wyczerpują fantazyi Podhalan zakopańskich, zawsze to jednak świadczy o zamiłowaniu w swojskich motywach.

Łoziny, trzciny, pęki szuwaru i sitowia wprowadzają nas do wystawy szkół koszykarskich w Jarosławiu i Jaśle. Szkołom koszykarskim przypada ten zaszczyt, że pierwsze wprowadziły sprawę przemysłu domowego na porządek dzienny dyskusyi publicznej. Przed laty 10-ciu na wystawie krajowej lwowskiej, z pomiędzy wszystkich wyrobów przemysłu domowego, koszykarstwo było naibardziej w modzie. Powiadają, że pewien prelegent o przemyśle domowym w sali ratuszowej wziął pęk łoziny jako przedmiot demonstracyi przed słuchaczami, a roztaczając pełne zachwytu obrazy przyszłego rozwoju koszykarstwa krajowego, wołał, wskazując na łozinę: „Oto przyszłość krajowego przemysłu“. Dziś, po latach 10-ciu, koszykarstwo rozwinęło się istotnie pięknie, jak o tem świadczą kosze ścienne i wiszące, kosze ręczne, zbytkowe i podróżne na kwiaty i arbuzy, na papiery i t. d. Istotnie kwitnie koszykarstwo.

Szkół ceramicznych mamy w kraju dwie: w Kołomyi i Toustem. Zanadto krótko instytucye te działają, aby o ich rozwoju można cośkolwiek stanowczego powiedzieć. Że usiłowania, tak ze strony dyrekcyi jakoteż komisyi krajowej, ku podniesieniu tych szkół podjęto, że praca wewnętrznego ich rozwoju idzie wciąż naprzód, to prawda widoczna; że jednak do zrobienia pozostaje wiele, to także przyznać nam musi każdy nieuprzedzony. Przedewszystkiem jasno zdać sobie sprawę należy: jakiem jest zadanie szkoły ceramicznej? Czy konserwować technikę wzorów przemysłu domowego w zakresie garncarstwa? Czy dogmatyzować ornamentacyę wiecznie powtarzających się motywów we wzorach Bachmińskiego? Czy niewolniczo naśladować wszystko, co przeszłość przemysłu domowego na Rusi wydała? Albo może zadaniem jest szkoły ceramicznej w Kołomyi lub Toustem iść w zawody z wyrobami starych majolik włoskich? lub z nową majoliką Czolnayowską? a może z wyrobami z Meissen?

Znawca czy nie znawca tego działu przemysłu artystycznego wie, że zadaniem szkoły ceramicznej jest uczyć, i to uczyć rysunków odręcznych, geometrycznych i ornamentacyjnych; uczyć toczenia naczyń, pobiałkowania, rytowania, malowania, polewania szkliwem, wypalania i t. d. Szkoła ceramiczna w Kołomyi wystawiła już po pierwszym roku istnienia okazy tak misternie wytoczone i ozdobne, że jeżeli to praca uczniów, to podziwiać należy kierownictwo i niezwykłe talenta uczniów. Chcemy wierzyć, że to z wyrobów ceramicznych, co na Wystawie krakowskiej w pawilonie szkół przemysłowych doborem barw, czystością ornamentyki i misterną formą architektoniczną za oczy chwytało, jest wytworem naturalnego rozwoju szkoły, nie zaś nieusprawiedliwionym produktem „na okaz“, przez profesora wykonanym; chcemy wierzyć, że przedstawiono tam rzeczywisty stan nauki w szkole, a nie profesorskie, choćby kunsztowne „majstersztyki“. Życząc szkole jak najlepiej, dajemy jednak wyraz obawom, wyrażonym już niejednokrotnie przez znawców kompetentnych, czy przez zbytnie natężenie sił w szkole w kierunku produkcyi, nie umotywowanej ani długim szeregiem lat nauki ani talentem uczniów, nie sprowadza się szkoły z drogi naturalnego, acz powolnego jej rozwoju.

Zamknięcie wystawy krajowej.

Kraków, 12 października.

Akt zamknięcia Wystawy poprzedziło dziś posiedzenie pełnego komitetu, na które wstęp mieli jedynie członkowie tegoż komitetu. Posiedzenie odbyło się o godz. w pół do 10ej w sali Rady miejskiej. Zagaił je prezes honorowy Wystawy dr. Szlachtowski i zaprosił dyrektora Wystawy, dra. F. Jakubowskiego, do złożenia sprawozdania.

Dyrektor Jakubowski zaznaczył na wstępie, iż wszyscy reprezentanci rządu dali świadectwo, że komitet wykonał swój obowiązek, jak należało; że Wystawa daje chlubny obraz pracy kraju i że Rząd przyjść musi do przekonania, iż usiłowania kraju na polu ekonomicznem zasługują z wszech miar na poparcie. Od ostatniej Wystawy lwowskiej skonstatowano znakomity postęp we wszystkich kierunkach ekonomicznego życia. I gdyby Wystawa tylko ten cel osięgnęła, iż wzbudzi u Rządu poczucie potrzeby popierania ekonomicznych dążności kraju, to już rezultat jej byłby korzystnym. Lecz i dla kraju samego nie pozostanie Wystawa bez zbawiennych skutków. Dała ona wierny obraz naszego przemysłu, była rzetelnym obrachunkiem naszej pracy ekonomicznej i złożyła dowód, iż usiłowania Sejmu na polu przemysłowem, a niemniej działalność krajowej komisyi dla przemysłu, znakomite przyniosły rezultaty. Świetnie przedstawił się pawilon szkół przemysłowych, wielkie znaczenie przyznawano przemysłowi domowemu, a także przemysł rękodzielniczy, a nawet fabryczny złożył dowody postępu. Obecnie, po Wystawie, śmiało można powiedzieć, iż kraj postępuje, a przemysł jego rokuje piękną przyszłość. Z wielką przykrością stwierdza mowca, iż wystawa w samym kraju z mniejszem spotkała się uznaniem, niż u obcych.

Finansowy rezultat wystawy jest mniej świetny. Lecz komitet nie miał na celu robić przedsiębiorstwa, — Wystawa miała inny cel. Wielkie wystawy kończą się zawsze stratami. Wystawcom przyznano zaledwie 50 do 60 prc. tego miejsca, jakiego żądali. Gdybyśmy byli rozwinęli Wystawę tak, jak moglibyśmy, to narazilibyśmy się jeszcze byli na większe straty.

Za bilety wstępu uzyskał komitet 20.396 zł. 17 ct, za miejsca na wystawę 5.075 zł. 41 ct., a za losy 6.110 zł. 89 ct. Ta ostatnia cyfra niezupełnie dokładna, dochód z losów dojdzie zapewne do 8.000 zł. Z subwencyj od Izb handlowych, Wydziału krajowego i kasy oszczędności ma komitet jeszcze otrzymać 10.000 zł., Rada m. Krakowa ma dać 10 000 zł., a do pokrycia pozostaje jeszcze 20.000 zł. Mowca wnosi, aby upoważnić komitet ściślejszy, iżby obmyślił odpowiednie środki, celem pokrycia tego niedoboru, a mianowicie, aby się w tym celu udał do Rządu, do Rady m. Krakowa, tudzież do władz i instytucyj krajowych.

Wniosek ten przyjęto, poczem postawił dyrektor Jakubowski drugi wniosek, aby za poświęcenia, trudy i prace około wystawy wręczyć dyplomy honorowe pp. J. E. hr. Włodzimierzowi Dieduszyckiemu. Władysławowi Fedorowiczowi, Ludwikowi Wierzbickiemu, baronowi Gostkowskiemu, Felicyanowi Szybalskiemu, dr. Baranieckiemu i dyrektorowi Matejce.

Poseł Struszkiewicz podnosi wybitne zasługi hr. Dieduszyckiego, a dr. Jakubowski oświadcza, iż stopnie zasług pomienionych mężów uwydatni komitet, przyczem z uznaniem wyraża się o stowarzyszeniu kupców i przemysłowców, które gorliwie do obsyłania Wystawy zachęcało.

Rektor szkoły politechnicznej, dr. Zajączkowski wnosi podziękowanie i uznanie dyrektorowi wystawy, drowi Jakubowskiemu, poczem przemówił hr. Antoni Wodzicki, motywując następujące wnioski: Komitet pełny, zebrany na posiedzenie dnia 12 października br., uchwala:

1. Panu dr. Faustynowi Jakubowskiemu, dyrektorowi wystawy, za gorliwą, usilną, trudną, a bezinteresowną pracę w doprowadzeniu do skutku i urządzeniu Wystawy, czem się krajowi zasłużył około rozwoju przemysłu, złożyć pisemne podziękowanie oraz ofiarować na pamiątkę upominek ze stosownym napisem, zakupiony ze składek komitetu i wystawców.

2. Panu Alfonsowi Lipomanowi, który ze szczególniejszem poświęceniem wspierał i częściowo zastępował dyrektora Wystawy w jego czynnościach a działem rolniczo gospodarczym Wystawy szczegółowo zarządzał, czem się zasłużył około rozwoju rolnictwa krajowego, złożyć na pismie wyrazy podziękowania i uznania.

3. Panu Zygmuntowi Cieszkowskiemu za świetne urządzenie wystawy sztuki polskiej złożyć na piśmie wyrazy podziękowania i uznania.

4. Panu Józefowi Saremu, inżynierowi rządowemu, za chętną, gorliwą, skuteczną a bezinteresowną pomoc, złożyć na pismie wyrazy podziękowania i uznania.

5. Panu Ludwikowi Zawiłowskiemu, sekretarzowi Wystawy za gorliwą, sumienną, bardzo mozolną pracę w kierownictwie biura zarządu. złożyć podziękowanie prezydyum komitetu pełnego i udzielić remuneracyi w kwocie 500 zł.

6. Panom: Karolowi Zarembie i Stanisławowi Chojeckiemu za sumienne i gorliwe wykonanie przyjętych zobowiązań, złożyć podziękowanie prezydyum komitetu.

Wszystkie te wnioski wśród oklasków przyjmuje komitet.

W końcu podniósł p. Ihnatowicz zasługi prezesów wystawy, a na jego wnio-

---

co sam zapomina o sobie? — Ale Kasztelan powiadał na to: — Kmita nie potrzebuje się włóczyć po Sejmach, ażeby o nim wiedziano, że żyje. Widzę ja z mojej wieży Zamek królewski, toż i Król z swego Zamku widzi Zamek Sobieński. Jak tam zaczną posuwać Senatorów na szachownicy, to nie przeskoczą przez Sobień — a goniec królewski, co go poszlą do mnie z nominacyą na Wojewodę, nie będzie potrzebował się pytać o drogę do rezydecyi kmitowskiej.

Ten goniec królewski uwiązgnął w uszach całemu dworowi: nie oczekiwano go jeszcze, bo jeszcze nic nie było słychać o nowych nominacyach, lecz wszyscy byli pewni, że jak tylko Król zacznie wakujące urzędy rozdawać, goniec królewski się nie omylnie otrąbi na Sobniu.

Wśród takich rozmów i oczekiwań, jednego zimowego wieczora, trębacze uderzyli larum niezwykłe a niebawem wpadł bronny do komnaty, w której cały dwór był zgromadzony, z oznajmieniem, że goniec królewski z expedycyą przyjechał.

Na tę wiadomość wszyscy się z krzeseł porwali, nawet i Kmita się ruszył i zdjął kuczmę z głowy — a kiedy wszedł szlachcic przystojny w barwie królewskiej z ogromnym listem w ręku, przyjęto go nadzwyczaj uprzejmie, obsypano komplimentami, wypytano o zdrowie Króla, o Gniewosza, o Wilczka, i oddano go zaraz Smolickiemu w opiekę, aby mu w małej sali jadalnej sowitą usłużył wieczerzą.

Z czytaniem listu się nie spieszono: bo najprzód, nie było żadnego wątpienia, że to jest Województwo, zachodziło tylko pytanie, czy Bełzkie, z którego Tarnowski się może na które wyższe posunął, czy też zgoła Podolskie, na którem Jędrzej Fredro właśnie co umarł, — a potem, czytanie listów, zwłaszcza łacińskich, była-to praca naówczas, która nie każdemu łatwo się udawała. Kasztelanowa wszakże była ciekawa, więc rzekła do męża:

— Czytaj-że już nareszcie, bo przecie to nie jest rzecz obojętna, które-to Województwo?

Kmita otworzył list i zaczął czytać, ale jakoś mu nie szło. List, okrutnie długi, zajmował całe trzy strony a do tego jeszcze pisany pismem gotyckiem. Kmita przebiegł oczyma pierwszą stronę, potem drugą i trzecią, ale nic nie wyczytał, zaczem go położył przed sobą, spojrzał na żonę i rzekł:

— W tej kancellaryi królewskiej piszą teraz jak kury, same ogonki, krzyżyki a kreski, diabli ich tam wiedzą, co popisali; jeno mi to dziwno, że taki list długi, chyba że w nim położyli jakieś instrukcye.

— Ale któreż jest Województwo? — spytała niecierpliwie Kasztelanowa.

— Diabeł-że ich wie, — rzekł Kmita, — ja tu nic o Województwie nie widzę.

Na to Kasztelanowa zbladła — a jako to zawsze była bardzo przytomna, rzekła naprzód do dworu:

— Idźcie Waszmość spać, jużeśmy się dość nagadali.

A kiedy wyszli, powiedziała do męża:

— Czytaj-że teraz głośno od deski do deski. Ja nie wiele po łacinie rozumiem, ale coś przecie połapię a reszty się domyślę. To nie jest nominacya, to już wiem pewnie. To jakaś instrukcya, albo pozew, albo ja wiem? Czytaj.

Kmita się mocno wpatrzył w pierwsze litery, wyczytał: *Generoso Domino* potem swoje nazwisko i tytuły, ale dalej ani rusz. Natomiast zaś rzekł:

— Chyba posłać do Sanoka, po pisarza albo po xiędza.

— Jeszcze tego potrzeba, — zawołała Kasztelanowa, — aby to roztrąbili po całym świecie. Smolicki przeczyta.

Zawołano więc Smolickiego — a tak wszystko troje przy dwóch lampach zasiedli i zaczęli czytać słowo za słowem. Napocili się jak w łaźni, naśpieczali się niemało o znaczenie słów i frazesów, ale nareszcie przecie wyczytali i zrozumieli.

List ten był napisany z nadzwyczajną zręcznością. Dyplomacya ówczesna nie stała wcale niżej od tegoczesnej w sztuce pisania, owszem, czytając akta dyplomatyczne z tej właśnie epoki, nieraz nie możemy się dosyć nadziwić subtelności myśli, ścisłości rozumowania i umiejętności wyrażania najpozytywniejszych twierdzeń w formie niezmiernie delikatnej a zawsze uwzględniającej stanowisko, wrażliwość i czułość osoby, do której akt jest wystosowany, często nawet łagodzącej już z góry przewidywane wrażenie. Tak i ten list był przepełniony pochwałami dla zasług Kmity; rozkaz oddania faktycznej komendy Kergolajowi był wprawdzie kategoryczny, ale za to cała trzecia strona zawierała same zapewnienia, że to zastępstwo nie ma przynosić uszczerbku jego wysokiemu stanowisku, owszem przeciwnie. jak każde zastosowanie się do woli królewskiej, może liczyć na nieomylną wdzięczność swojego czasu.

Toż ten list całe niejednakowe sprawił wrażenie na swoich trzech czytelnikach. Zmyślny Smolicki rozumiał, że możnaby skorzystać z tej okoliczności, iż Kergolaj jest w takich łaskach u Króla, odstąpić mu jaką wioskę w Ziemi Przemyskiej i niechby go Król zaraz tam zrobił Kasztelanem, a za to od Króla jakie województwo wykręcić: ale będąc bardzo ostrożnym, nie wyrywał się z tem, tylko milczał. Kmita jakoś trochę posmutniał, ale nie bardzo. A Kasztelanowa była oburzoną do najwyższego stopnia.

— Oh! Kergolaj! Kergolaj!! — zawołała z zaciśniętemi pięściami przed sobą, — zawszem nienawidziła tego znachora, niechże mi się jeszcze raz tutaj pokaże, to mu bramę zatrzasnę przed nosem!

Poczem stanęła przed mężem, wyprostowała się przed nim, głowę podniosła do góry i zapytała:

— Cóż więc jegomość myślisz zrobić z tym wiechciem królewskim?

Kmita pokręcił głową, namyślił się dobrze a potem rzekł:

— Jużci to rzecz nieprzyjemna przyjmować zastępcę, kiedy się nie jest kaleką. Zdarzały się takie wypadki i dawniej, ale zawsze w dobrem porozumieniu: a tu mi narzucają zastępcę. Ale i to znowu zważyć należy, że to mój brat....

— Ale co myślisz zrobić z tą expedycyą? — zawołała Kasztelanowa już w bardzo wielkiej niecierpliwości.

— Trzeba się będzie nad tem namyśleć, — rzekł Kmita.

Na to Kasztelanowa już nie mogła powstrzymać swojego podwójnego oburzenia, bo mąż ją jeszcze więcej oburzał, porwała list ze stołu, rozdarła go do połowy, potem zmięła jak chustkę od nosa i rzuciła pod komin, mówiąc w szlachetnym gniewie do męża:

— Ot, co się robi z takiemi expedycyami!

Ten list, do połowy rozdarty i zmięty, przechował się przez wszystkie wieki następne w archiwach Kmitowskich.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

sek wyraził ów komitet przez powstanie serdeczne i gorące podziękowanie.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 10½

Po posiedzeniu komitetu pełnego przybyli członkowie jego na Błonia, gdzie odbyć się miało zamknięcie Wystawy. Odbyło się ono w pawilonie głównym, w loży Najdostojniejszego Protektora Wystawy, J. C. K. Arcyksięcia Rudolfa. W zastępstwie JE. p. Namiestnika, przybył delegat Namiestnictwa hr. Kazimierz Borkowski, ponieważ J. E. p. Namiestnik osobiście przybyć nie mógł z powodu zajęć urzędowych. Hr. Borkowski i prezydent m. dr. Szlachtowski stanęli na podwyższeniu w loży, w półkole zaś przed lożą ugrupowali się uczestnicy aktu zamknięcia, między którymi widzieliśmy JE. ks. biskupa Dunajewskiego, JE. Pawła Popiela, prezesa Akademii Umiejętności, dra Majera, radców dworu pp. Englischa i Haylinga, prezesa sądu krajowego p. Jasińskiego, dyrektora Wystawy dr. F. Jakubowskiego, redaktora *Czasu*, hr. Dębickiego, posła do Sejmu i wiceprezesa Tow. rolniczego krakowskiego p. Struszkiewicza, Rektora politechniki lwowskiej p. Zajączkowskiego, burmistrza m. Podgórza p. Nowackiego i wielu innych. Zebrała się też publiczność i wielu wystawców.

Przed ogłoszeniem zamknięcia przemówił prezydent dr. Szlachtowski. Szanowny mowca przechodzi historyę Wystawy, wspomina o zainteresowaniu, jakie wzbudziła nawet po za granicami kraju, o dostojnych Gościach, którzy nie wahali się ponieść trudu dalekiej podróży, aby ją oglądnąć, kończy zaś jak następuje:

„Mówiłem o zwiedzaniu Wystawy; jak zwiedzanie nie jest ostatecznym celem, lecz środkiem do właściwego zadania, a tem jest nauka, postęp i podniesienie ogólnego dobrobytu. Przy otwarciu wystawy powiedzieliśmy: oto mamy wystawę a teraz niechaj kraj sądzi. Słyszeliśmy i czytaliśmy już zdania o niej, a jeżeli to cieszy, kiedy bezstronny sąd wyraża się z uznaniem skutecznej pracy, i rzeczywistego postępu, to z drugiej strony równie bezstronne wytknięcie braków i niedokładności nie powinno odstraszać i zniechęcać, lecz przeciwnie zachęcać do głębszej nauki i wytrwałej pracy. Kończąc na tem, wyrażam życzenie, aby ta wystawa wydała błogie dla kraju skutki.“

Po tem przemówieniu ogłosił prezydent zamknięcie Wystawy.

Po zamknięciu Wystawy o godz. 12 odbyła się w sali restauracyjnej na placu Wystawy skromna uczta pożegnalna, w której wzięły udział wymienione przy akcie zamknięcia Wystawy osobistości, oraz członkowie komitetu i wystawcy, rękodzielnicy i przemysłowcy.

Szereg toastów rozpoczął prezydent dr. Szlachtowski toastem na cześć Najj. Pana. Jak łaska Monarchy widoczną była dla nas przy otwarciu Wystawy, gdyż protektorat objął Najd. Następca Tronu, tak objawy tej łaski Monarszej widne był przez cały ciąg Wystawy. Czterech dostojników rządu, pp. Ministrów, zwiedziło naszą Wystawę, a to nie może minąć bez wpływu dla naszego kraju. Wdzięczni jesteśmy Najj. Panu, że w Radzie Korony zasiadają mężowie, na których sprawiedliwość i opiekę liczyć możemy. Niech żyje Najjaśniejszy Pan!

Zgromadzeni z zapałem powtarzają trzykrotnie okrzyk; orkiestra gra hymn ludowy.

Poseł i wiceprezes Tow. rolniczego krakowskiego, p. Struszkiewicz, przypomina słowa pełne życzliwości i łaskę nam okazywaną ze strony Najdostojniejszego Następcy Tronu podczas ostatniej podróży po Galicyi. Dowód łaski ma kraj nasz także w przyjęciu protektoratu Wystawy. Dziękując za tę łaskę, p. Struszkiewicz wnosi toast na cześć Najdostojniejszego Następcy Tronu, JCW. Arcyksięcia Rudolfa: Niech żyje!

Okrzyk ten z zapałem powtarzają zebrani, muzyka zaś odegrała hymn ludowy.

Prezes Akademii dr. Majer zwraca się do tych, co szczerze, serdecznie, pierwsi się połączyli i przyłożyli ręki do przeprowadzenia Wystawy, jak i do tych, bez których nie byłaby przyszła do skutku, wreszcie do tych, co dzień i noc pracowali, by jej dokonać. Wnosi toast na cześć prezesów Wystawy, wiceprezesów, dyrektora i członków komitetu.

J. E. Paweł Popiel uczcił toastem wystawców. Oni to właściwie są twórcami Wystawy; ich to przemysł, ich praca, ich poświęcenie zapełniło Wystawę, dało świadectwo o wartości wewnętrznej narodu. Im przedewszystkiem należy chwała i zdrowie (*oklaski*). Czcigodny mowca w dalszem przemówieniu podniósł szlachetne zabiegi miasta Krakowa i wychylił kielich na cześć i powodzenie tego miasta (*oklaski*).

P. Ihnatowicz zaznaczył, że Wystawa powiodła się dla wystawców nadzwyczajnie; zachęcał do popierania przemysłu i rękodzieł, a wzniósł toast na cześć tych, którzy podnieśli śmiało sztandar Wystawy, t. j. prezesów, dyrektora i komitetu Wystawy.

Hr. Ludwik Dębicki, redaktor *Czasu*, wskazuje, że na Błoniach nie należy zapomnieć o Sukiennicach. „Pod twoje tęcze rzuć kawał gruntu“, powiedział Zygmunt Krasiński. To, na co tu na Wystawie przemysłowo-rolniczej patrzymy, to twardy materyał na podwalinę dobrobytu i bogactwa narodowego — tam rozsnuta tęcza duchowych ideałów. Wspaniałe żniwo w dziedzinie piękna przedstawia Wystawa w Sukiennicach i dorzuca nowy tytuł cywilizacyjny narodowi naszemu. Wznoszę toast na cześć i powodzenie sztuki polskiej, na cześć mistrzów i artystów polskich w uznaniu zasług tych, których sprawą tak świetny popis sztuki polskiej — w ręce obecnego dyrektora Muzeum narodowego, p. Łuszczkiewicza! (*Oklaski*).

Po toastach posła Struszkiewicza na cześć dyroktora Wystawy dr. Jakubowskiego, oraz tego ostatniego na cześć Towarzystw przemysłowych w kraju, prezes Akademii dr. Majer zakończył staropolskiem „Kochajmy się“! Dla nas to słowo nie jest frazesem, który się lekko wypowiada. Dla nas: kochajmy się, to wzajemne podanie ręki, wspieranie się we wszystkich stosunkach, wzajemny szacunek, dążność do wspólnego celu. Tu zgromadziły się dziś wszystkie czynniki, tworzące naród: rolnictwo, przemysł, sztuka polska. Różne to kierunki, a wszystkie, jak strumyki do jednej rzeki, do jednego zmierzają celu. Niechże to: kochajmy się, serca nasze i dusze nasze prowadzi do wspólnego dzieła: pomyślności kraju.

Toast ten ostatni przyjęli zgromadzeni burzliwemi oklaskami. Pięknem zaiste zakończeniem Wystawy była ta skromna uczta, do której zasiedli przedstawiciele wszystkich sfer i zawodów. Panowała też i harmonia, serdeczność. Dowód, że cały naród gromadzi się dziś i staje dzielnie pod sztandarem podniesienia przemysłu i rękodzieł w kraju, których postępu obraz dała nam Wystawa.

Rada Państwa.

(*CLXXII posiedzenie Izby poselskiej.*)

*† Wiedeń, 11 października. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*).

Prezes, dr. Smolka, zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 20. Izba licznie zebrana; z członków Koła polskiego niewielu braknie. Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie z wyjątkiem Ministra obrony krajowej. Loże i galerya zapełnione publicznością.

Prezes oznajmia, że imieniem Izby złożył, w czasie wakacyj parlamentarnych, Najj. Panu życzenia z okoliczności urodzin i imienin, za które Najj. Pan polecił wynurzyć najmiłościwszą podziękę. Dalej podaje do wiadomości zmiany, które podczas wakacyj zaszły w składzie Izby, i poświęca zmarłym posłom: Henrykowi Clamowi, Edwardowi Dzwonkowskiemu, Ofnerowi i Ryszardowi Zawadzkiemu następujące wspomnienie pośmiertne: Henryk hr. Clam-Martinitz, mąż stanu, znamienitych zdolności, w młodzieńczych już latach piastował wysokie urzędy państwowe i dla zasług swych około państwa, tudzież dla nieustannej działalności patryotycznej, kilkakrotnie przez Najj. Pana był odznaczony. Tak on, jak i ś. p. posłowie Ofner, Zawadzki i Dzwonkowski byli przez przydłuższy czas członkami tej wys. Izby, pilnie brali udział w jej pracach, a szczególnie w wybitny sposób Henryk hr. Clam-Martinitz, jako sprawozdawca komisyi budżetowej. Zmarli zawsze sumiennie czynili zadość wymaganiom stanowiska poselskiego. W życiu prywatnem zażywali powszechnego poważania dla nieskazitelnego charakteru, poczucia honoru, rzetelności i staranności około dobra pospolitego. Ubolewamy nad ich zgonem z uczuciem prawdziwej żałoby. I wy, MPanowie podzielacie te uczucia, które co dopiero przybrałem w wyrazy, skoro już powstaliście z miejsc, aby przez to okazać, iż czcicie pamięć zmarłych kolegów, i pewnie pozwolicie, żeby tę manifestacyę czci wys. Izby dla zmarłych zapisano w protokole z dzisiejszego posiedzenia. (*Powszechne brawo!*)

Nowo wybrani posłowie: Błażek, Cieński, August Lewakowski, Kraus, Mniszek, Lażański, Babicz i Niemczynowski składają przyrzeczenie na konstytucyę.

Sąd w Bruck nad Litawą żąda przyzwolenia Izby na wytoczenie procesu pos. Fischerowi za przekroczenie §. 45 ustawy z dnia 29 lutego roku 1880. Pismo to przekazano właściwej komisyi.

Z prezydyum gabinetu nadeszło pismo z zawiadomieniem, że Najwyższem pismem odręcznem wspólne Delegacye zostaną zwołane na d. 27 b. m.

Rząd wnosi projekt ustawy o ochronie własności od naruszenia przez przedsiębiorstwa górnicze i o wynagradzaniu szkód górniczych; — zamknięcie rachunków państwowego funduszu melioracyjnego z roku 1886; — projekt ustawy o zmianie w dodatku do ordynacyi wyborczej, tyczącej się czortkowskiego okręgu wyborczego dla większej posiadłości ziemskiej; — nakoniec projekt ustawy o poborze rekruta w roku 1888.

Pos. Rieger i towarzysze wnoszą interpelacyę do całego Rządu, która po bardzo obszernym wywodzie kończy się następującemi pytaniami:

1) Jak może Rząd, ze stanowiska konstytucyjnego, tudzież wobec praw, na podstawie umów nabytych, usprawiedliwić postanowienie w zasadzie zwinięcia całego szeregu wyższych szkół realnych?

2) Czy Rząd jest gotów tym gminom, którym za przyzwoleniem Rady przyznano subwencye na utrzymanie szkół średnich, pozostawić te subwencye w dotychczasowych kwotach przynajmniej na tak długo, dopóki nie odpadną powody, dla których je wstawiono do budżetu?

3) Czy czeska ludność tych części kraju, w których jest brak państwowych szkół średnich, a zwłaszcza, gdzie silna frekwencya istniejących zakładów prywatnych lub gminnych potrzebę zakładów takich udowodniła — może oczekiwać, iż Rząd z funduszów państwa potrzebie tej uczyni zadość?

Pos. Richter wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu, w sprawie usunięcia przeszkód żeglugi parowej na Dunaju.

Pos. Foregger interpeluje Ministerstwo sprawiedliwości, w sprawie rozporządzenia ministeryalnego z dn. 21 lipca b. r., dopuszczającego język słowiański w zapiskach ksiąg gruntowych.

Pos. Pollak wnosi interpelacyę do Ministra skarbu, w sprawie wniesienia projektu o reformie podatku od cukru.

Pos. Sturm wnosi interpelacyę w tym samym przedmiocie.

Z kolei p. Pernerstorfer z towarzyszami stawia wniosek, wzywający Rząd, aby przedłożył protokoły komisyi, która badała stan powszechnego szpitala w Wiedniu.

Po wysłuchaniu tych interpelacyj, przystąpiono do porządku dziennego, mianowicie do rozprawy generalnej nad projektem rządowym o zmianie ustawy, co do manipulacyi w oddziale czekowym pocztowych kas oszczędności.

W dyskusyi ogólnej pierwszy zabiera głos pos. Neuwirth, przeciw projektowi. Mowca przemawia przedewszystkiem przeciw temu ustępowi, który pozwala urzędowi pocztowych kas oszczędności pobierać prowizyę maksymalną ¼ od tysiąca. Prowizyę tę nazywa zbyt wygórowaną i groźną dla ruchu czekowego. Co do lokowania kwot, złożonych przez strony w oddziale czekowym, żąda mowca, aby urzędowi pocztowych kas wolno było zakupywać tylko takie efekta, które mają zabezpieczenie pupilarne i które można ewentualnie zastawiać w banku austro-węgierskim.

Za projektem przemawiał dep. Vosniak, domagając się przyjęcia projektu w formie, w jakiej wyszedł z pod obrad komisyi.

Na tem przerwano obrady nad powyższym przedmiotem.

Dep. p. Türk prosi przewodniczącego, aby ile możności codzień naznaczał posiedzenia, celem ułatwienia i przyspieszenia uchwalenia mnóstwa wniosków, dawno złożonych. Nadto użala się mowca, że lewica nie dobiera żadnego posła z jego grona do komisyi, prosi więc przewodniczącego, aby temu zaradził.

Prezes dr. Smolka obiecuje uczynić zadość jego pierwszemu żądaniu, o ile to od niego zależy; co do drugiego oświadcza, iż nie ma środka aby zadość uczynić słusznemu zresztą żędaniu, mogłoby się to stać dopiero po uchwaleniu zmian w regulaminie Izby.

Przed zamknięciem posiedzenia dep. p. Blazek oświadcza w swojem i swego przyjaciela politycznego, hr. Lażansky'ego, imieniu, iż obaj przystępują do owej deklaracyi, którą posłowie czescy złożyli w Izbie poselskiej 9 października 1879 roku dla zastrzeżenia praw królestwa czeskiego.

Przyszłe posiedzenie w piątek dnia 14 b. m.

Na porządku dziennym: 1) wybór jednego członka do komisyi o nietykalności posłów; 2) ciąg dalszy rozprawy nad ustawą o pocztowych kasach oszczędności.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Wypadki bułgarskie.

Z Sofii donoszą, iż wedle dokładnych obliczeń, rząd będzie rozporządzał w nowem zgromadzeniu narodowem 258 głosami. Do Izby weszło 107 takich posłów, którzy nie piastowali dotychczas wcale mandatów i są nowicyuszami w życiu parlamentarnem.

Na mocy książęcego rozporządzenia, zniesiony został istniejący obóz pod Sofią. Wojska umieszczono w koszarach sofijskich.

Pułkownik Nikolajew, pozostający donie dawna jeszcze w opozycyi, przeszedł zupełnie na stronę ks. Ferdynanda.

Z Konstantynopola piszą do *Pol. Corr.*, iż pomimo pozornej dyplomatycznej ruchliwości Porty w sprawie bułgarskiej na zewnątrz, nie powziął rząd sułtański dotychczas żadnej stanowczej uchwały. Ruchliwość jej jest tylko maską braku wszelkiej decyzyi.

W dobrze poinformowanych kołach przypuszczają, że Porta ulegając pressyi rossyjskiej, przedłoży Mocarstwom odpowiedź rossyjską na jej propozycye w sprawie bułgarskiej w formie noty, nie przesądzając zresztą w niczem o całej sprawie i pozostawiając w zupełności rozstrzygnięcie Mocarstwom.

KRONIKA

— **Stowarzyszenie pomocy naukowej.** Ponieważ nadeszła dżdżysta, a dla biedniejszej dziatwy u nas tak przykra pora, przeto chcąc przyjść tejże dziatwie z pomocą, zarząd tego stowarzyszenia uprasza ponownie jak najuprzejmiej te osoby, które otrzymały listy do zbierania wkładek, by takowe zechciały w możliwie jak najkrótszym czasie, wraz z kwotą uzbieraną, złożyć do rąk prezesa p. Mieczysława Baranowskiego, inspektora szkół miejskich. (Ratusz II. piętro, Rada szkolna okręgowa miejska).

— **P. Stanisław Konopka,** znany zaszczytnie jedyny polski recytator, powróciwszy z Warszawy i Królestwa, gdzie jednogłośnie przez prasę warszawską uznany i polskim Strakoszem nazwany został, zamierza w naszem mieście urządzić dnia 18 b. m. wieczór recytacyjny, którego program obejmuje: IV akt z *Maryi Stuart* J. Słowackiego. „Żenić się lub nie żenić?“, scenę z komedyi J. Korzeniowskiego. „Zburzenie Persepolu“, poemat St. Grudzińskiego. „Pogrzeb Kościuszki“, K. Ujejskiego. Biletów na wieczorek dostać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta.

Jak się dowiadujemy, zamierza p. Konopka założyć tu Szkołę deklamacyi, czystej wymowy i umiejętnego pięknego czytania. Poczynił już nawet ku temu kroki u odpowiedniej władzy. Dziś, kiedy nietylko deklamacya, ale i wymowa jest niesłychanie zaniedbaną, myśl p. Konopki nazwać można bardzo szczęśliwą. Udziela on również na żądanie lekcyj deklamacyi także prywatnie, ul. Garncarska l. 10.

— **Otwarcie nowego roku naukowego** 1887/8, odbędzie się w krajowej szkole gospodarstwa leśnego we Lwowie, dnia 22 bm., poprzedzone nabożeństwem w kościele św. Mikołaja o godz. 9 rano. Wstępne egzamina na podstawie §. 2 statutu, rozpoczną się dnia 15 października br.

— **W c. k. Szkole dla przemysłu drzewnego** w Zakopanem, nowy rok szkolny rozpoczął się z dniem 1 b. m., dla nauki ciesielstwa zaś rozpocznie się dnia 1. listopada. Szkoła fachowa w Zakopanem ma na celu systematyczną nauką w pojedynczych gałęziach przemysłu drzewnego wykształcić młodzież sobie powierzoną na dzielnych rzemieślników. Absolutoryum (świadectwo wyzwolin), wydane przez tę szkołę, uprawnia do samodzielnego prowadzenia przemysłu drzewnego. Obejmuje ona 8 oddziałów: I. figuralne rzeźbiarstwo w kierunku kościelnym; II. ornamentalne rzeźbiarstwo; III. stolarstwo meblowe i galanteryjne; IV. stolarstwo budowlane; V. ciesielstwo (budownictwo wiejskich domów); VI. tokarstwo wraz z pojedynczem snycerstwem; VII. snycerstwo figuralne i ornamentalne dla celów miejscowych; VIII. snycerstwo dla przemysłu domowego dla celów miejscowych. W oddziałach od I. do IV., oraz w VI. i VII. trwa nauka cztery lata, w oddziale V. są 4 kursa zimowe, a w oddziale VIII. według potrzeby, jednak najmniej dwa lata szkolne. Do I. oddziału mogą być przyjęci tylko ci uczniowie, którzy posiadają wiadomości wstępne, o ile takowe osiąga się w szkole miejscowej po ukończonym drugim roku w oddziale II. i VII. Do szkoły fachowej w Zakopanem mogą być przyjęci uczniowie, którzy: 1) ukończyli szkołę ludową z dobrym postępem; 2) fizycznie należycie są rozwinięci. Wpisy odbywały się od 1 do 5 października. Zgłoszenie pisemne o przyjęcie należy

przesyłać na ręce dyrekcyi szkoły. Poddani państwa austryackiego pobierają naukę bezpłatnie. Dla dogodności rodziców i opiekunów, jakoteż dla ściślejszego nadzoru nad młodzieżą szkolną, przybywającą z obcych stron, jest urządzony prywatny internat pod nadzorem dyrekcyi, w którym uczniowie za opłatą 12 zł. i wyżej pomieszkanie, stół i opranie otrzymują.

— **Wydział kasyna miejskiego** zawiadamia pp. członków, że szereg wieczorków kasynowych na sezon 1887/8 rozpocznie w sobotę, dnia 15 b. m., „Promenade-koncert“ orkiestry towarzystwa „Harmonii“. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę, do godziny 4 po południu.

† **Leon Cienkowski**, o którego śmierci wczoraj krótką podaliśmy wzmiankę, urodził się w Warszawie, w r. 1823. Rodzice jego byli ubodzy, nie mogli łożyć na utrzymanie i kształcenie Leona, tak, że własną pracą od młodu na chleb zarabiać musiał. Nauki szkolne ukończył mając lat szesnaście zaledwie, poczem otrzymawszy stypendyum, do Petersburga na wydział fizyko-matematyczny wyjechał, który chlubnie w stopniu kandydata ukończył. W r. 1845-ym za rozprawę: „Dzieje roślin szyszkowych“, pozyskał godność magistra. W tym czasie Akademia nauk wysłała znakomitego górnika, Jana Kowalewskiego, do Egiptu, celem poszukiwania piasku złotodajnego. Cienkowski, dodany mu *ad latus*, pojechał tam również dla poznania się z fauną i florą miejscową. Porobiwszy świetne zbiory, wrócił do Petersburga, wkrótce przeniósł się do Jarosławia, gdzie został nauczycielem w liceum Demidowa. W r. 1850-ym otrzymał doktorat i katedrę botaniki w uniwersytecie petersburskim, a rozprawa jego *„pro venia legendi“* p. t. „Historya rozwoju monad oraz innych niższych organizmów“, zjednała mu rozgłos w świecie uczonym. Wykład jego był świetny i zwrócił na fakultet petersburski mnóstwo młodzieży dla studyów w zakresie jego specyalności. Prowadził go lat dziewięć, poczem wyjechał do Drezna. W r. 1862 otrzymał katedrę botaniki w Szkole głównej i figurował na spisach, jako nominat, przez dwa lata, lecz do obowiązków, z przyczyny słabego zdrowia, nie przystąpił. Po otworzeniu w Odessie uniwersytetu, ś. p. Leon wszedł w skład profesorów i od roku 1870-go wykładał tam botanikę przez lat sześć, poczem przeszedł do uniwersytetu charkowskiego. Dotknięty ciężką chorobą żołądkową (rak żołądka), ratował się u lekarzy wiedeńskich. Umarł w szpitalu miejskim w Lipsku, na rękach żony i przyjaciela swojego, Michała Grzybowskiego. W dniu 9 b. m. *Dresdener Journal* obwieścił żałobną wiadomość, kreśląc obszerny życiorys na cześć zmarłego. Cienkowski zjednał sobie wielkie imię w nauce i znakomite poważanie w kołach uczonych studyami swojemi w zakresie niższych organizmów, t. zw. protystów. On pierwszy pracował nad monadami, nad plasmodium myxomycetów, nad wodorostami komórkowemi, jakoteż nad chizopodami i wymoczkami. Utwory jego przeważnie pomieszczane były w *Archiv* Maxa Schultzego, w *Jahrbücher* Pringsheima, tudzież w *Botanische Zeitung*. Drukował także po francusku w *Mémories de l'Académie* i *Comptes rendus*. W r. 1849-ym Cienkowski dotarł do źródeł białego i niebieskiego Nilu i zaszedł aż pod czwarty stopień do równika. Opis tej podróży umieścił w *Gaz. warsz.* 1856-go r. Sława jego, jako jednego z pierwszych badaczy w dziedzinie fizyologii i anatomii roślin, ma źródło głównie zagranicą. My, jak to często się dzieje, poiliśmy się tylko echem tej sławy, dumni i słusznie dumni, że wśród uczonych świata on reprezentował pracę polską na polu botaniki. Smierć, która coraz obfitsze zbiera żniwo wśród wybitnych uczonych naszego społeczeństwa i jego zabrała do siebie.

— **Ciągnienie losów loteryi fantowej**, urządzonej przez komitet Wystawy krakowskiej odbyło się we wtorek po południu w pawilonie głównym, w obec licznie zgromadzonej publiczności. Przy ciągnieniu byli obecni: prezes wystawy, dr. Szlachtowski, prezydent miasta; dyrektor Wystawy, dr. Jakubowski; zastępca dyrektora Lippoman; sekretarz Wystawy, Zawiłowski; członkowie komisyi loteryjnej: r. m. Mendelsburg, jako przewodniczący, Witalis Szpakowski, Umiński, dr. Jordan, Reich, Gross i Niedziałkowski. Losowanie rozpoczęło się odczytaniem prokokołu dopełnionych przez komisyę loteryjną formalności przy wkładaniu do kół szczęścia numerów losów i seryj, oraz kartek z napisami fantów. Do losowania wzięte zostały tylko te serye, których losy zostały w całości lub w części sprzedane; losy zaś tych seryj, których sprzedaż nie została rozpoczętą, a było ich 36, zostały wyjęte od ciągnienia, aby pozostawić publiczności większą szansę wygrania. Do przekonania się o nienaruszonych pieczęciach, zaprosił przewodniczący radcę sądu Höflicha i kilka innych osób z pomiędzy publiczności, poczem przystąpiono do losowania.

Podajemy tutaj za *Czasem* tylko te numera, na które padły ważniejsze wygrane, dokładna bowiem lista ciągnień będzie później wydrukowaną i rozesłaną. Mianowicie wygrały ser. 14 nr. losu 922 powóz; ser. 47 nr. 6 sikawkę z fabryki p. Chylewskiego; ser. 90 nr. 85 fortepian; ser. 33 nr. 725 półtorarocznego źrebka skarogniadego; ser. 34 nr. 451 źrebka kasztanowatego półtorarocznego; ser. 22 nr. 302 byczka; ser. 10 nr. 711 prosię rasy Jorkshire; ser. 51 nr. 615 prosię rasy Jorkshire; ser. 19 nr. 801 broszkę złotą; ser. 34 nr. 309 sikawkę ręczną; ser. 33 nr. 77 sztukę na żupany; ser. 8 nr. 835 poduszkę aksamitną; ser. 4 nr. 596 przyrząd do jaj z chińskiego srebra; ser. 95 nr. 525 piecyk do gazu; ser. 18 nr. 530 stół z marmuru; ser. 37 nr. 399 płaszczyk; ser. 11 nr. 986 fotel do kołysania; ser. 48 nr. 798 parawan czarny atłasowy malowany; ser. 90 nr. 270 maszynkę do cerowania pończoch; ser. 12 nr. 38 lunetę wielką; ser. 51 nr. 411 szachy z szachownicą; ser. 24 nr. 997 żupan; ser. 24 nr. 366 szpilkę złotą; ser. 82 nr. 894 szlafrok damski kaszmirowy; ser. 10 nr. 586 pelerynę z puszkiem i t. d.

— **Towarzystwo Tatrzańskie**. Dnia 10 b. m. odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem dr. Kasparka posiedzenie wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego, na którem załatwiono następujące sprawy: 1) przyjęto do grona Towarzystwa 82 nowych członków; 2) na wniosek prof. Świerza, mianowano delegatami Towarzystwa: p. Karola Kauckiego z Zbaraża, ks. Władysława Strzeleckiego w Zakopanem i dra Gustawa Bielańskiego w Łańcucie; 3) p. Eljasz zdał sprawę z tegorocznych dochodów i rozchodów Towarzystwa w Zakopanem; na wniosek ks. Sutora złożono p. Eljaszowi podziękowanie; 4) sprawę dzierżawy schronisk w Tatrach, tudzież restauracyi dworu tatrzańskiego w Zakopanem, przekazano komisyi do robót w Tatrach; 5) członkami komitetu nadzorczego szkoły snycerstwa w Zakopanem mianowano pp.: Eljasza i Swierza; 6) uchwalono przedłożyć Rządowi deklaracyę, w sprawie wybudowanej przez Towarzystwo Tatrzańskie suszarni, w tym duchu, że Towarzystwo przeznacza ją wyłącznie na użytek szkoły fachowej w Zakopanem; gdyby zaś szkoła została zwiniętą zwróci skarbowi państwa otrzymaną zapomogę w kwocie 300 zł.; 7) p. Arturowi Bardzkiemu w Warszawie postanowiono złożyć podziękowanie za ofiarowane do kasyna zakopańskiego siodło.

— **Nowe pismo illustrowane** powstać ma w Krakowie z dniem 1 stycznia p. r. które jak nas dochodzą wieści, nie wejdzie w drogę tygodnikom obrazkowym warszawskim i lwowskim, całkiem bowiem odmienny zakres działalności sobie zaznacza. Na czele staje jako redaktor jeden z wybitniejszych polskich pisarzy, a jako kierownik artystyczny utalentowany malarz-rysownik krakowski. Redakcya gromadzi już zastęp zaszczytnie znanych w piśmiennictwie i sztuce współpracowników.

Stan powietrza. Barometr opada.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 13 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około 6°C., niebo zamglone, powietrze wilgotne, deszcz, prawdopodobnie zmięszany ze śniegiem; pojutrze spodziewać się można wypogodzenia

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 6.0°C., najwyższa była 10·5°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 755·9 mm.

— **Zamach samobójczy.** Bonawentura Łeńczowski, parobek, liczący lat 39, aresztowany wczoraj za burdy, popełnione w nietrzeźwym stanie, wieszał się dwukrotnie, po sprowadzeniu go do aresztów policyjnych, w kazience, w której się kilku innych aresztantów znajdowało. Obydwa razy został przez swych towarzyszy kaziennych odratowany, a gdy się wytrzeźwił, nie wiedział nic o tem, co się z nim działo.

— **Zapiski policyjne.** Zgubiono część złotego kólczyka o dość dużym brylancie, za którego złożeniem otrzyma rzetelny znalazca nagrodę 25 zł.; pugilares brunatny z napisem: obcym wstęp wzbroniony“, z kwotą przeszło 80 zł., z kluczykiem do zegarka i kartką loteryjną; portmonetkę z kwotą 23 zł., z recepisem pocztowym na przesyłkę 24 zł. pod adresem Wursta w Wiedniu, i z kartką prenumeracyjną na „Dziennik Polski“. — Skradziono 10 paczek tytoniu po 53 ct.; kilkanaście sztuk sukien aresztanckich, przez włamanie się do komórki tutejszych aresztów miejskich; surdut zimowy, czarny z ciemno kratkowaną podszewką i z czarnym barankowym kołnierzem, wartości 15 zł.; poduszkę wartości 5 zł.; dwa złote pierścionki, jeden gładki a drugi z turkusikiem, o którą to kradzież jest poszlakowana 15-letnia sługa Marya N. — Znaleziono czarny parasol, na placu św. Jura.

— **Zbiegły więzień**, c. k. zakładu karnego w Stanisławowie, Jurko Snihur, został przytrzymany.

— **Sprawki księżycowe.** W roku bieżącym uwziął się księżyc na zaciemnianie słońc pierwszej wielkości. Zaćmiwszy 7 bm. Aldebarana, rzuca się obecnie na najjaśniej świecącą gwiazdę grupy Lwa, tak zwanego Regulusa, aby przez całą godzinę pozbawić ziemię jego światła. Ciekawe to dla nauki zjawisko odbyło się dziś, 13 bm. o brzasku dziennym, na stronie nieba południowo-wschodniej. O godz. 5 m. 40 wszedł Regulus w środek sierpa księżycowego, dążąc w kierunku południowo-zachodnim doszedł do centrum księżycowego o godz. 6 m. 10 i opuścił go o godz. 6 m. 40, a więc w 23 minut po wschodzie słońca. Gołem okiem mogło być widzialnem tylko wejście Regulusa poza tarczę księżycową.

(*b*) **Nowe połączenie koleją żelazną** Francyi z Włochami projektowane jest tunelami przez pasmo gór Jura, przez co komunikacya między Paryżem a Genuą znacznie zostałaby skróconą.

(*b*) **Zima** zawitała nagle w tych dniach na górnym Szląsku pruskim. Wedle *Breslauer Ztg.*, miały tam spaść tak wielkie śniegi, iż druty telegraficzne poprzerywane a wiele chat w górach zupełnie zostało zasypanych tak, iż je musiano odkopywać z pod śniegu. Trochę to zawcześnie i dotąd zapewne musiały już stopnieć owe śniegi.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich.

(*m*) Dzisiaj o godzinie 12 w południe odbyło się w wielkiej sali Zakładu narodowego im. Ossolińskich uroczyste doroczne posiedzenie, w celu zdania sprawy z całorocznych czynności Zakładu. Uroczysty akt zagaił w zastępstwie kuratora, Andrzeja ks. Lubomirskiego, wice-kurator, dr. Antoni Małecki, poświęciwszy najpierw kilka słów pamięci fundatorowi tej instytucyi naukowej, poczem podniósł z naciskiem zaszczyt, jaki w bieżącym roku spotkał Zakład z powodu odwiedzin Najdost. Następcy Tronu, który, łącząc dostojność urodzenia z rozległą wiedzą i niepospolitą nauką, okazał żywe zainteresowanie się tym narodowym Instytutem i tym sposobem zapisał się w żywej i niewygasłej jego wdzięczności. W dalszym ciągu swego przemówienia wspomniał czcigodny wice-kurator o odwiedzinach J. E. p. Ministra dr. Gautscha, który, podziwiając bogactwo zbiorów bibliotecznych i muzealnych, odniósł z Zakładu jak najlepsze wrażenie.

Po tej mowie, przyjętej oklaskami, oddał dr. Małecki głos skryptorowi, p. Bronisławowi Czarnikowi, w celu odczytania sprawozdania z całorocznej czynności Zakładu. Z tego sprawozdania wyjmujemy następujące ważniejsze szczegóły: Po śmierci śp. Marcelego Madeyskiego, objął syndykat zakładu dr. Henryk Szydłowski. Z prac zarządu bibliotecznego podnieść należy, iż katalog rękopisów i katalog realny druków postąpiły już znacznie i trzeci tom ich zostanie niebawem oddany do użytku publicznego. W dziale numizmatycznym zajmował się dr. Kętrzyński dalszem inwentarzowaniem i porządkowaniem monet polskich i doszedł w żmudnej tej pracy do czasów Zygmunta III. Co do stosunku zakładu do świata naukowego i publiczności, zaznacza sprawozdanie, że ofiarność publiczna nie ustała i wiele cennych darów przeszło w zbiory biblioteczne. W ostatnim roku przybyło kilka ofiar bardzo cennych, między temi pewien obywatel przysłał w depozyt 10 tomów w rękopisie źródeł do panowania Stefana Batorego, gromadzonych niegdyś przez Rykaczewskiego a mieszczących w sobie prócz rzeczy drukowanych także odpisy z ces. biblioteki w Paryżu i British-Muzeum, ze zbiorów ks. Czartoryskich, Kurnickich i innych. Dalej, p. Andrzej Lippus z Gródka nadesłał rękopis Jana Tomasza Józefowicza p. t. *Leopoliensis archiepiscopatus historia ab anno 1614.* Jest to jeszcze jedna redakcya dzieła, posiadanego już przez Zakład w zbiorze rękopisów a znanego publiczności tylko z niezupełnego przekładu Piwockiego. Z innych darów wymienić należy fragment rękopisu z w. XV, zawierający prawo magdeburskie, dar p. Semeniuka z Biecza i szereg listów Narcyzy Żmichowskiej, dar panny Wańczarowskiej we Lwowie. Stosunki z innemi zakładami naukowemi utrzymują się zawsze przez wysyłanie i zamianę publikacyj i wypożyczanie wzajemne dzieł naukowych. O wzroście zakładu świadczą najlepiej cyfry. Inwentarz dzieł drukowanych wzrósł do tomów 83.900, dubletów do 6960, rękopisów 3203, rycin 24.630, monet i medali polskich 8624, suma zaś wszystkich monet wynosi 23.544. W przeciągu roku wydano w pracowni naukowej 2391 czytelnikom 718 rękopisów, 5896 dzieł, 11.906 tomów. W czytelni, przeznaczonej dla młodzieży i szerszej publiczności, było czytających 13.982, czyli przez 223 dni, przez które dla publiczności była otwartą, wypada na dzień 62 osób. Pozwolenie wypożyczania książek do domu miało 244 osób, które wypożyczyły 4793 dzieł i 20 rękopisów. Muzeum Zakładu spełnia swoje zadanie należycie i jest licznie odwiedzane. Zbiory jego powiększyły się nieznacznie, ale o kilka przedmiotów bardzo cennych, pochodzących częścią z darowizny, częścią z kupna. Muzeum zwiedziło w przeciągu ostatniego roku 2250 osób. Zbiór motyli nie wchodzący w zakres właściwy Zakładu, został sprzedany Uniwersytetowi za 600 zł., gdzie znajdzie pomieszczenie dla nauki korzystniejsze. Stan majątkowy zakładu wynosi: Dochody 27.061 zł., wydatki 25,622 zł. Ogólny majątek w nieruchomościach i zbiorach wynosi 502,308 zł.; w gotówce 6083 zł., w papierach 202.369 zł.

Sprawozdanie powyższe przyjęto do wiadomości, poczem p. Władysław Bełza odczytał rzecz, napisaną przez dr. Kętrzyńskiego „O nieznanej epopei z XV wieku“. Chwilowa niedyspozycya nie dozwoliła dr. Kętrzyńskiemu wygłosić swojej pracy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego *).

Lwów, 13 października.

(*SOS*) W ubiegłym tygodniu zaznaczyło się w handlu zbożowym na targach międzynarodowych pewne polepszenie, wychodzące z Ameryki i z Anglii. Targi amerykańskie, jak również angielskie, były więcej ożywione, co dla handlu europejskiego zawsze ma wielkie znaczenie. Ustalenie się tendencyi w Ameryce w roku bieżącym, przy równoczesnym znacznym eksporcie do Europy, która na całym prawie swym stałym lądzie, w ogóle wziąwszy, miała żniwo pomyślniejsze, jest ważnym symptomatem zwrotu; ożywienie zaś angielskich targów wywiera wielki wpływ na targi stałego lądu z powodu, że eksport zamorski i europejski przeważnie do Anglii się kieruje, nietylko dla potrzeb bardzo znacznych konsumcyi angielskiej, ale też i dlatego, że hurtownictwo zbożowe angielskie spekulacyą swoją nietylko Anglię, ale także i inne kraje sąsiednie w rachubę bierze.

W sezonie bieżącym mogą się stosunki handlu zbożowego znacznie polepszyć, gdyż zamorska konkurencya na targach zachodnich Europy będzie nierównie słabszą, niż w ostatnich latach. O Indyach skonstatowano bowiem, że tegoroczne żniwo o milion przeszło centnarów metrycznych pszenicy mniej do eksportu pozostawia; Ameryka zaś wedle wykazów statystycznych ma corocznie znaczniejszy eksport bawełny i cukru, zaś mniejszy rokroczny eksport pszenicy. W roku 1882 eksportowano z Ameryki pszenicy 34 milionów hektolitrów, w roku 1884 25 milionów, a w roku 1886 20 milionów; gdy zaś żniwo tegoroczne pszenicy w Ameryce jest słabsze, eksport tego roku będzie zatem znacznie mniejszy. Ludność amerykańska ma przyrost coroczny o $1\frac{1}{2}$ miliona, przemysł rozwija się na skalę olbrzymią i z tych to powodów wielu ekonomistów przepowiada, że eksport produktów zbożowych z Ameryki będzie corocznie słabszym i mniej niebezpiecznym dla europejskiego rolnictwa. Tymczasem jednak rolnictwo europejskie, chyba w jednej Francyi, ma powody pewnego choćby zadowolenia; w Anglii stosunki własności ziemskiej, wysokie dzierżawy i konkurencya obcego zboża, wyrodziły wspólnie nieznośny stan. Pracująca ludność wiejska i farmerzy, wynoszą się bądź do Stanów Zjednoczonych, bądź do Kanady, gdzie też i lordowie angielscy przewidując zmianę stosunków socyalnych w Anglii zakupują wielkie obszary ziemi.

W Niemczech rolnictwo szuka daremnie ratunku w cłach ochronnych, które dotąd wyszły na korzyść jedynie magnatów pruskich, a nie przyniosły pożądanego ratunku posiadłości średniej. Nader opłakany stan stosunków rolniczych uciska Rumunię, która przez zamknięcie granicy austro-węgierskiej dla bydła i cła na zboże pozbawiona jest znacznego na targach austro-węgierskich odbytu. Według relacyj kupieckich, sprzedawano w Bukareszcie krowę za 8 zł. i kilka centów, w Botuszanach za 3 zł., owcę za 63 ct. Ceny te, jeżeli są prawdziwe, wykazują dostatecznie stosunki odbytu a zatem i całego rolnictwa w Rumunii, która z uporną tendencyą wskrzeszenia raptownie przemysłu narodowego, zamyka granice dla przemysłu austro-węgierskiego wysokiemi cłami i wywołuje przeto odwet ze strony naszej Monarchii. Wcale nieświetne są też stosunki naszego krajowego rolnictwa. Kredyt staje się trudniejszym i droższym, podaż włościańska, z której kupiectwo zbożowe nasze w obecnej chwili ogromnie korzysta, utrudnia odbyt własności średniej i obniża ceny, polepszenie zaś targów głównych dosięga znacznie później targi nasze krajowe.

P s z e n i c ę płacono w Pradze do zł. 9·1., w Wiedniu do złr. 7·32, w Peszcie do złr. 6·85. Na wszystkich tych targach zaznaczyło się pewne ożywienie i mała zwyżka cen, na naszych zaś targach, może głównie z powodu świąt starozakonnych, ani ożywienia a tem mniej polepszenia cen nie było.

Takie same stosunki rządzą i w handlu **ż y t e m**; transakcye odbywają się głównie

---

*) Przedruk wzbroniony.

gatunki lepsze i po cenach zmiennych, i to może głównie z powodu podaży włościańskiej.

Jęczmień poszukiwany ciągle na targach głównych, gatunki browarne także i na naszych; średnie mają odbyt w gorzelniach.

Owies, według wszelkiego przewidzenia, nie zadługo może będzie i na naszych targach więcej poszukiwany. Pomimo znacznej podaży rossyjskiej, na północnych targach niemieckich utrzymuje się owies w Berlinie w cenie a główne targi austro-węgierskie notowały nawet cenę wyższą.

Za rzepak płacono w Pradze do zł. 11 ct. 50 za 100 kilogramów gotowego towaru.

Groch, bobik i wyka mają odbyt lokalny po cenach notowanych.

Koniczyny czerwonej oferują mało, tymotka bardzo poszukiwana.

Stosunki handlu chmielem są w bieżącym sezonie dla gatunków lepszych wcale pomyślne.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 13 października 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·10 do 6·65 Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·10 do 4·60. Jęczmień browarny 5·— do 6·50. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 3·10 do 3·60. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 35·— do 45.—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —.— do 4·50 Rzepak 9.— do 10.—. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·50, żyto 4·— do 4·45, jęczmień browarny 4·— do 5·75 owies 3·40 do 3·95, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·— do 9·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·42 do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·40 żyto 4·— do 4·30, jęczmień 4·— do 5·50 owies 3·50 do 4·—, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 9·50 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·25 do 6·75, żyto 4·25 do 4·70, jęczmień 4·— do 6·45, owies 3·65 do 4·—, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 46·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 60·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 26·— do 26·50 zł.

Chmiel w pięknym gatunku poszukiwany.

Usposobienie spokojne.

Tylko biała pszenica na eksport do Morawy i Czech poszukiwana.

Z powodu świąt żydowskich stagnacya.

*) Przedruk wzbroniony

Nowe cła w Rossyi. Według informacyj *Nowoje Wremia*, przy ministerstwie skarbu utworzoną została specyalna komisya, obradująca nad cłem od zapałek. Według tejże gazety, dwie inne specyalne komisye zajęte są obradami nad kwestyą oclenia nafty i stearyny.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan będzie udzielał d. 17 b. m. w zamku cesarskim publicznych posłuchań.

Dzisiaj odbędzie się w apartamentach monarszych obiad galowy, w którym weźmie także udział król Milan. Po obiedzie król saski Albert wyjedzie z powrotem do Drezna a Najj. Pan uda się do Ischl, gdzie zabawi do soboty.

Najjaśn. Pani wyjedzie w sobotę z Ischl do Miramar pode Tryestem.

Książę pruski Wilhelm opuści jutro Wiedeń i uda się wprost do Berlina.

Klub Młodoczechów ukonstytuował się i wybrał przewodniczącym Blažka. Klub „niemiecko-narodowy" odbył wczoraj posiedzenie i postanowił o tyle zmienić statuta, że także wnioski i interpelacye innych klubów, które dla klubu są obojętnemi, mogą być ze względów taktycznych poparte. Mianowicie rozchodzi się tutaj o wspólne postępowanie z „dzikimi".

Rząd zezwolił czeskiemu stowarzyszeniu „Komensky" w Wiedniu na rozszerzenie pięcio-klasowej szkoły, istniejącej na przedmieściu Favoriten; na siedmio-klasową.

Cesarz Wilhelm przyjmował w niedzielę namiestnika Alzacyi i Lotaryngii, księcia Hohenlohe. W poniedziałek powrócił książę Hohenlohe do Strassburga. Cesarz pozostanie w Baden-Baden aż do połowy bieżącego miesiąca.

Dzienniki berlińskie uważają jako rzecz ostatecznie zadecydowaną, że parlament niemiecki zbierze się w listopadzie, zaś sejm pruski w styczniu r. p.

W sprawie generała Caffarela, górującej ciągle nad innemi w Paryżu, donoszą dziś z pominięciem licznych, raczej brzydkich niż ważnych epizodów, że sformułowane przez sąd zarzuty, obciążające generała, są następujące: 1. wystawienie wekslów ze wszystkiemi tytułami, pomocnika szefa generalnego sztabu armii; 2. handel dekoracyami i 3. oszustwa, których się generał dopuszczał do ostatniej chwili przed uwięzieniem.

Dziennik *Paris* donosi, że ogłosi komentarz, wyjaśniający stosunek deputowanego Wilsona do pani Limouzin. Na razie oświadcza ten dziennik, że dla nikogo nie było tajemnicą, jak bardzo nadużywał Wilson swoje stanowisko.

Norddeutsche Allg. Ztg. pisze o sprawie Caffarela: Paryski dramat społeczny jest charakterystycznym we względzie politycznych i socyalnych stosunków republiki. Uwidocznia on skutki rozprzężenia w życiu stronnictw i szkodliwość wprowadzenia wpływów politycznych do organizmu armii, który wymaga siły i spoistości. Ministrowie wojny, Thibaudin i Boulanger, wprowadziwszy politykę w szeregi wojska, otworzyli drogi stronniczości i korrupcyi i jako najwyżsi dostojnicy armii pierwsi podali rękę demoralizacyi w korpusie oficerskim. Ażeby odwrócić od tego uwagę, używali dla pozoru za środki podniecające szpiegostwo i ideą odwetu.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Paryża w sprawie marokańskiej, że co do zamiarów gabinetu francuskiego nastąpiło w rządowych kołach madryckich poniekąd zadowolenie, ponieważ republika francuska nie ma chęci dochodzić ewentualnych pretensyj swoich na drodze akcyi zbrojnej, lecz na drodze dyplomatycznej w porozumieniu z Hiszpanią.

Z Londynu donoszą, że rząd angielski zajmował się od dawna sprawą marokańską, przewidując konieczność zarządzeń odpowiednich w razie śmierci obecnego sułtana. Jeszcze za rządów Gladstona, ówczesny minister spraw zagranicznych Rosebury porozumiewał się w tej sprawie z rządem niemieckim. Stosownie do tej dawniejszej mowy, nie mogłaby Francya uzyskać żadnych terytoryalnych nabytków w Marokko. Sprawa ta, dodają z Londynu, była też przedmiotem narad w Friedrichsruhe w czasie odwiedzin Crispiego.

Z Dublina donoszą o wielkiej radości w obozie parnellistowskim, z powodu wyroku uniewinniającego T. Sullivana, lorda majora Dublinu. Prokurator rządowy nie zdołał złożyć dowodów do punktów oskarżających Sullivana, sędzia zatem oddalił oskarżenie. Uwolniony lord major został w stroju urzędowym z tryumfem wprowadzony do ratusza, przyczem miał mowę o zwycięstwie Irlandczyków nad Anglikami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 października. (*Tel. pr.*) Najj. Pan wrócił wczoraj wieczór z polowania w Styryi do Wiednia. Najd. Cesarzewicz Rudolf wraca dzisiaj wieczór.

Görgeny-Szt.-Imre, 13 października. Najd. Cesarzewicz Rudolf, Najd. Arcyksiążę Fryderyk i książę Leopold bawarski udali się wczoraj o godzinie 7 wieczorem z powrotem do Wiednia. Ludność miejscowa żegnała Ich Ces. Wysokości pełnemi zapału okrzykami.

Wiedeń, 13 października. (*Tel. pr.*) Klub austryacko-niemiecki wybrał napowrót dotyczasowe prezydyum: Chlumecky, Herbst, Kopp, Magg, Plener, Schaarschmid, Sturm i Tomaszczuk.

Wiedeń, 13 października. (*Tel. pr.*) Dyrekcye wszystkich kolei austryackich postanowiły, ze względu na odkryte przed parą dniami oszustwo, zaprowadzić ściślejszą kontrolę wolnych i zniżonych biletów jazdy.

Berlin, 13 października. (*Tel. pryw.*) Stan zdrowia niemieckiego następcy tronu wzbudza obawę. W ostatnich czasach nastąpiło mocne pogorszenie.

Berlin, 13 października. (*Tel. pryw.*) Dzienniki półurzędowe donoszą, że podwyższenie ceł zbożowych nastąpi bezwarunkowo. Rząd wniesie odpowiednie przedłożenie, nie czekając na inicyatywę ze strony jakiegokolwiek klubu zaraz po przedłużeniu traktatu handlowego z Austryą, które wkrótce bez długich rokowań ma nastąpić.

Paryż, 13 października. W obec doniesień dziennika *France*, zaprzecza *Agencya Havasa*, jakoby Rouvier interweniował w sprawie znanego zajścia, którego bohaterem jest generał Caffarel, i stwierdza, że właściwym władzom pozostawiono tu najzupełniejszą swobodę działania.

Paryż, 13 października. Wilson zaprzecza formalnie, jakoby w sprawie kupczenia orderami pisał list do pani Limouzin, który to list miał widzieć rzekomo baron Kreitzmayer.

Paryż, 13 października. Według dziennika *Petit Journal* mają być przeciwko Boulangerowi zarządzone bardze poważne środki, a to dlatego, iż tenże obwinia ministra wojny o machinacye przeciw jego osobie.

Londyn, 13 października. Około 1000 pozbawionych pracy robotników zgromadziło się wczoraj na *Trafalgarsquare* i po wygłoszeniu kilku mów treści socyalistycznej wyruszyło do City. Na czele orszaku niesiono czarną chorągiew z napisem „chleba lub pracy!" Porządek nie został zakłócony.

Bombay, 13 października. W Heracie przedsięwzięto w wielkich rozmiarach zarządzenia obronne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 października 1887, godzina 1 min 50. Alp Tow. górn. 24·75 Węg. akcye kredyt. 290·—, Akcye anglo-austr. 111·75, Akcye banku Union 212·— Akcye kolei Karola Ludwika 214·25, Akcye kolei północnej 256·— Akcye kolei południowej 88·—, Akcye kolei Alföld 179·—. Akcye kolei Elżbiety 229·— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 222·50 Akcye kolei węg. północno wschodniej 160.50, Wiedeńskie losy 129·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103.50, Losy regulacyi Cisy 123·50 Losy tureckie —·—, 4% Węgierska renta złota 98.87, Akcye związkowego banku 93·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·10·75 Węgierskie losy 123·25, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 228·10. — Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 12 października 1887, godzina 5 minut —. Akcye kredytowe —.— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa —·—, Renta papierowa —.—, Galic listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—,— Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 13 października 1887 r. godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 283·70, Anglo-Austr. 111.75, Unionbank 212·50, Kolej Karola Ludwika 215·—. Południowa 87·75, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne —·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 95·50 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —· Napoleondor 9.93. Rubel papierowy —·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 12 października 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —.— złr., żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 26·— do 26·75 złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 6·92 do 6.93 zł Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 150·25 do —·—, żyto —·— m. spirytus 98·20, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 48·25 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Nadesłane.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.
Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.
Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.
Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.
Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.
Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.
Godz. 5 min. 15 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.
Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.
Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy og Stryja, Lwowa, Zwardonia. i Ławocznego

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed południ. ze Lwowa godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy
Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 4 min. 15 po połud. pociag osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.
Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.
Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.
Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.
Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.
Z Podwołoczysk: na dworzec głównylwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.
Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po połudn. pociąg kuryerski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.
Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o gedz. 2 m. 25 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.
Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.
Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze** o godz. 4 m. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.
Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

Wykaz

wyciągniętych w c. k urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 12 października 1887
pięciu liczb

72 — 81 — 48 — 33 — 24

Następne ciągnienia przypadają w dniu 26 października i 9 listopada 1887.
Z c. k. urzędu loteryjnego.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 października 1887.

Hotel George'a

Pp. W. Faliszewski z Czerniowiec, K. Zadurowicz z Roznowa, W. Podhorecki z Rossyi, F. Skarzyński z Krakowa, Dr. M. Rosenthal z Skałatu. K. Rakowska z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. W. Bokajemski z Rajskiego, H. Popper z Czerniowiec, M. Wejtko z Odessy, Dr. Jakliński z Komarna.

Hotel Langa.

Pd. J. Matkowski z Bukowiny A. Podolier z Wiednia, T. Tratscher z Neuhaus D. Ozers z Wiednia, R. Opitz z Cieplic.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 października 1887

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
		złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	213	50	216	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	221	50	224	50
anku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	281	—	286	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.		99	60	100	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	103	25	104	25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	bez kupona bieżącego	95	50	96	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	—	102	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	95	50	96	50
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	bez kupona bieżącego	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	92	75	93	75
„ „ 4½ prc. „ „ 52	bez kupona bieżącego	98	25	99	50
„ „ 4 prc. „ „ 56	bez kupona bieżącego	92	25	93	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego		50	53	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi			44	47	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.			—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.		103	15	104	15
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.		100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa		18	75	20	75
„ „ Stanisławowa		32	—	35	—
6. Monety					
Dukat holenderski		5	82	5	92
Dukat cesarski		5	88	5	98
Napoleondor		9	68	9	98
Półimperyał		10	24	10	34
Rubel rossyjski srebrny		1	40	1	50
„ „ papierowy		1	9¾	1	11¾
100 marek niemieckich		61	20	61	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 11 października 1887

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.90	81.10
luty-sierpień	80.90	81.10
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.20	82.40
kwiecień-październik	82.40	82.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.50	130.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135.—	135.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	137.75	138.25
„ „ 1864 po 100 złr.	167.50	168.—
„ „ 1864 po 50 złr.	167 50	168.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160.—	160.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	95.90	96.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	111.95	112.15
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	103.75	104.25
Galicyi	103.50	104 —
Niższej Austryi	109.25	109 75
Siedmiogrodu	104.50	105.50
Węgier	104. —	104.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111.75	112.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284.20	284.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	567.—	572.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	885.—	887.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	382.—	384.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2560—	2565.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	214.75	215.25
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	223.—	223.50

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	230.—	230.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	88. -	88.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	—.—	— —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.10	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.25	102.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.25	97.—
„ „ „ „ „ po 5 prc.	101.20	101 50
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.20	101.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.50	96.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.75	100.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	101.—	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.25	101. -
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.25	100.75
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99 70	100.30
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.70	82.30
z r. 1884	91.20	91.70
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	47·25	48.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	116.50	117.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	27.—	29 —

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.75	20.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.75	49.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	47.50	48.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	17.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	12.35	12 65
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.75	20.25
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	61 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.25	60.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.50	35.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.75	70.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.50	41 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49 75	50.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.55	125.70
Paryż za 100 ft.	49 40 —	49.45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95.—
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.93.—	9.94.—
Rossyjski półimperyał	10.24.—	10.26.—
Talar związkowy	.—.—	—.—.—
Srebro	.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 12 października 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	85
„ „ „ w srebrze	82	25
Renta w złocie	111	85
5 prc. austr. renta marcowa	95	50
Akcye banku wiedeńskiego	885	—
„ „ kredytowego	283	70
Londyn	125	50
Napoleondor	9	93
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7291. (7220 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości w kwotach 1 zł. 47 ct., 44 ct., 8 zł. 40 ct., 8 zł. 36½ ct., 17 zł. 85 ct., 8 zł. 6 ct., aw. z pn., funduszowi indemnizacyjnemu się należących, odbędzie się w sądzie tut. w dniach 22 stycznia i 19 lutego 1888, każdym razem o 10 godz. rano, przymusowa publiczna sprzedaż placu pustego, pod lk. 99 w Tyśmienicy położonego, do nieobjętych mas spadkowych po Zudyku Stepper i po Feibiszu Stepper należącego, ciała tabularnego niestanowiącego, z tem, że ten plac na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie też poniżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

Cena wywołania wynosi 30 zł.
Wadyum 3 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica, dnia 22 lipca 1887.

L. 13312. (7234 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności zbiorowej kasy sierocej c. k. sądu obwodowego w Tarnowie w kwocie 1000 złr. w. a. z pn., odbędzie się dnia 18 listopada 1887 i dnia 16 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 81 w Tarnowie na Zawalu położonej, masy spadkowej Jana Polińskiego i Antoniego Szuberta własnej.

Cena wywołania 9251 złr. 16 ct. wa.
Wadyum 925 złr. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 22 września 1887.

L. 7289. (7222 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy, podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia należących się funduszowi indemnizacyjnemu pretensyj w kwotach 6 złr. 30 ct., 6 złr. 27½ ct., 10 złr. 50 ct., 5 złr. 53½ ct. i 7 złr. 88½ ct. w. a. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 22 stycznia 1888 i 19 lutego 1888, zawsze o 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż placu pustego pod lk. 284 w Tyśmienicy położonego ciała tabularnego niestanowiącego do masy spadkowej Michała Rybija czyli Rybińskiego należącego z nadmienieniem, że rzeczony plac na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 50 złr. zaś na drugim terminie też niżej ceny sprzedany zostanie.

Cena wywołania wynosi 50 złr.
Wadyum 5 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica, dnia 22 lipca 1887

L. 7521. (7221 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości w kwotach 7 zł. 87½ ct., 3 zł. 17½ ct., 7 zł. z pn., funduszowi indemnizacyjnemu się należących, odbędzie się w sądzie tut. w dniach 22 stycznia i 19 lutego 1888, każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa publiczna sprzedaż placu pustego pod l. k. 409 w Tyśmienicy położonego, do niewiadomego z życia i miejsca pobytu Rachmiela Zickiel należącego, ciała tabularnego niestanowiącego, z tem, że na tych terminach rzeczony plac za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

Cena wywołania wynosi 12 zł.
Wadyum 1 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica, dnia 26 lipca 1887.

L. 6052 (7225 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia, że w dniu 19 października 1887, 22 listopada 1887 i 20 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia należytości Kalmana Zufluchta, w kwocie 12 zł. 50 ct. aw., odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna licytacya gruntów, Jana Smiechowskiego własnych, pod Nr. k. 117 w Jezierzanach położonych, ciała tabularnego niestanowiących, a mianowicie z tem, że na pierwszych dwóch terminach grunta te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Cena wywołania 114 złr. Wadyum 10 prc.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tłumacz, dnia 9 lipca 1887.

L. 1349. (6767 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Hermelina przeciw Danielowi Wołkun pto 80 zł. wa. z pn., licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 24 listopada 1887, o godzinie 10 rano realność, pod l. domu 57 w Artasowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1675 zł.

Wadyum 84 zł. wa.

Resztę warunkow i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 3 marca 1887.

L. 5486 (7140 2—3)

W dniu 19 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się, celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 81 złr. z pn, publiczna licytacya połowy realności Wojciecha Tatarucha pod Lwh. 167 w Zalasiu położonej.

Cena wywołania 115 złr., wadyum 11 złr. w. a.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice 22 września 1887.

L. 4515 (7141 2—3)

W dniu 19 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności masy spadkowej Chaima Landaua w kwocie 200 złr. z pn. publiczna licytacya realności masy spadkowej Mojżesza Goldsteina. pod Lwh. 19 w Radwanowicach położonej.

Cena wywołania 860 złr., wadyum 86 złr. wa.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 2 sierpnia 1887.

L. 7349. (7178 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Ludwika Trybowskiego przeciw Fischlowi Schnablowi odbędzie się w dniu 25go listopada 1887 i 13go stycznia 1888, każdorazowo o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 144 gm. Bagienica objętej, Fischla Schnabla własnej z wyjątkiem parcel 671 i 706.

Cena wywołania wynosi 147 zł.

Wadyum 15 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzeciecki.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 3 września 1887:

L. 5435. (7181 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 250 złr. z pn., na rzecz galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lwh. 97 ks. gł. gminy kat. Wola Batorska objętej, a własność dłużników Jana Biernaty i Katarzyny 1o v. Biernatowej, 2o v. Toroniowej stanowiącej, w dwóch terminach licytacyjnych dnia 28 listopada i 28 grudnia 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 6500 zł.

Wadyum zaś 650 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, d. 15 września 1887.

L. 409. (7164 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 7 rat pożyczkowych po 12 złr. a. w. i reszty kapitału 156 złr. 4 ct. a. w. z pn., przedsięweźmie w dniu 16 listopada i 16go grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tusąd. zabudowaniu publiczną przymusową sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 43 w Mymoniu położonej, małoletnich dłużników realnych Jana i Maryanny Kielarów własnej; że na pierwszym z tych terminów wspomniona realność tylko za lub powyżej ceny wywołania 450 zł. aw., zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny sprzedaną będzie; że wadyum kwotę 50 zł. wynosi; wreszcie, że dla niewiadomych wierzycieli kuratora ad actum w osobie Józefa Kaczorowskiego ustanowiono. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania realności tej można w sądzie tutejszym przejrzeć.

Rymanów, dnia 11 września 1887.

L. 38866. (7228 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Antoniego Przestaszewskiego w kwocie 2000 zł. z pn., odbedzie się dnia 17 listopada 1887, o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Walentego Jakubowskiego wedle wykazu hip. 232 II., karta B. poz. 2 należącej realności pod l. 264 $^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej. na którymto terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 16408 zł. 21 ct, jednak nie niżej kwoty 12000 zł. sprzedaną zostanie; że jako wadyum kwota 1640 zł. złożoną być ma; akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno; nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 12 kwietnia 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dzi̧edzielewicz kuratorem, s jego zastępcą adwokat dr. Maryański mianowany został.

Lwów, dnia 1 października 1887.

L. 6422. (7224 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi funduszu indemnizacyjnego w kwocie 7 zł. $87^{1}/_{2}$ ct. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie, o 10tej godzinie rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 360 w Tyśmienicy położonej wedle Dom. VI pag. 68 n. haer. leżącej masy spadkowej, Israela Schwer własnej, a to w dniu 16go grudnia 1887 z nadmienieniem, że w mowie będąca realność na tym terminie licytacyjnym także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 30 zł. aw.

Wadyum 1 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 21 czerwca 1887.

L. 4631. (7238 2—3)

S p r o s t o w a n i e.

Dodatkowo do edyktu z dnia 8 lipca 1887 do l. 2677 umieszczonego w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" nr. 226, 227 i 228 z roku 1887 podaje się do wiadomości, że pierwszy termin rozpisanej powyższym edyktem licytacyi realności, objętej wyk. hip. l. 37 gminy Łukawiec, odbędzie się na dniu 24 października 1887, o g. 10 przed południem.

Z c. k. sądu powiatowego.

Założce, dnia 11 października 1887.

L. 56207. (7138 2—3)

W dniu 19 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888, zawsze o 10tej rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Grzegorza Ochmańskiego w kwocie 20 zł. 70 ct. z pn. publiczna licytacya połowy realności Wincentego Bogackiego pod lwh. 179 w Krzeszowicach położonej.

Cena wywołania 332 zł. 50 ct.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 27 września 1887.

L. 6332. (7139 2—3)

W dniu 19 grudnia 1887 i 13 stycznia 1888, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Berka Grünbauma w kwocie 47 zł. 8 ct. z pn., publiczna liaytacya realności Antoniego Łabuzka pod lwh. 160 w Psarach położonej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 28 września 1887.

L. 5281. (7255 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu udziela do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego oszczędności w Tłumaczu przeciw Dawidowi Drucker, Abrahamowi Drucker i Janklowi Lelbie dwóch imion Drucker pto 160 zł. aw. z pn., odbędzie się w dniu 18 października i 17 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna sprzedaż przymusowa realności, Abrahama Druckera pod lk. 156 w Tłumaczu położonej, z tem, że realność ta przy tych terminach tylko powyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Gdyby przy tych terminach nikt się nie jawił, lub przynajmniej ceny szacunkowej nie złożył, wówczas wyznacza się termin trzeci na dzień 19 grudnia 1887 do ułożenia warunków ułatwiających.

Cenę wywołania stanowi kwota 163 zł. a. w.

Wadyum 16 zł. 30 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Tłumacz, dnia 12 czerwca 1887.

L. 6599. (7254 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu udziela do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego oszczędności w Tłumaczu przeciw Nucie Wunder, Herschowi Waldmann i Benjaminowi Knippel pto 214 zł. aw. zpn., odbędzie się w dniu 20 października, 23 listopada i 21 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 401 w Tłumaczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, z tem, że realność ta przy tych terminach tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunhową sprzedaną zostanie.

Gdyby przy powyzszych terminach nikt się nie jawił lub przynajmniej ceny szacunkowej nie ofiarował, wówczas wyznacza się termin czwarty na dzień 25 stycznia 1888, o godz. 10 rano do ułożenia warunków ułatwiających.

Cenę wywołania stanowi kwota 220 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Tłumacz, dnia 29 lipca 1887.

L. 5256. (7250 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 października i 24go listopada 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22go grudnia 1887, nawet poniżej takowej, licytacya sumy 1000 zł. a. w. na imię Abrahama Billiga zaintabulowanej w stanie biernym realności pod l. k. 137 wedle wyk. hip. 71, Eizyka i Lewiego Billigów własnej, na rzecz dra Antoniego Dzi̧edzielewicza pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dra Józefa Smolkę, adwokata krajowego we Lwowie.

Gródek, 17 lipca 1887.

L. 4675. (7253 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Perli Peisach o 150 zł. z pn, na dniu 24 października, 29 listopada 1887 i 11 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 40 w Weleśnicy górnej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena kupna 660 zł. wa.

Zakład 66 zł.

Warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 25 lipca 1887.

L. 12793. (7246 1—3)

Dnia 11 listopada i 12 grudnia 1887, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa licytacya realności l. 31 w Kondratowie wyk. hip. 70 objętej, spadkobierców Wojciecha Szostaka własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 183 zł. 1 ct. z pn., po drugim terminie realność będzie sprzedaną także poniżej ceny szacunkowej 400 zł.

Wadyum wynosi 40 zł.

Reszta warnnków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Złoczów, 11 września 1887.

L. 4406. (7247 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 11 listopada i 16 grudnia 1887, o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Tekli i Zuzanny Olma w ilości 40 zł. 42 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 129 w powiecie Bialskim położonej, małoletnich Józefa, Jana, Franciszka i Zuzanny Olmów własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 690 złr., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 69 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby rezolucyi, dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy pan dr. Peterek.

Biała, dnia 13 lipca 1887.

L. 3552. (7252 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w sprawie Tarasa Didura przeciw Michałowi Seniukowi o 20 złr. 41 ct. aw. z pn, odbędzie się na dniu 18go października 1887 w budynku sądowym o godzinie 10 przed południem publiczna relicytacya łazu pod l. 73 w Wołosowie położonego.

Cena wywołania jest 70 zł.

Wadyum 7 zł. wa.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w ts. registraturze przeglądnąć.

Nadwórna, 21 kwietnia 1887.

L. 14361. (7235)

S p r o s t o w a n i e.

W ogłoszonym w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" nr. 222, 223 i 224 edykcie licytacyjnym z 10 września 1887, l. 10070 względem przymusowej sprzedaży Gembiczyna część II zaszłą pomyłkę w oznaczeniu zaległości rat po 59 zł. 85 ct. wa. od dnia 22 marca 1887, prostuje się na 22go marca 1885.

Z c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie, d. 10 października 1887.

L. 13601. (7202 3—3)

Celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Jaśle, połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych niżej 5 zł., rozpisuje się licytacya w drodze pisemnych ofert, do których dołączone być ma wadyum w kwocie 1000 zł., tudzież świadectwa pełnoletności, moralności i majątku, niemniej poświadczenia o posiadaniu ogniotrwałego budynku na skład materyałów, lub oświadczenia utrzymywania zapasu materyałów w takimże budynku.

Odnośne oferty podawać należy na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku do włącznie dnia 31 października 1887 do godz. 12 w południe.

Sprzedaż materyałów tytoniowych w rzeczonej hurtowni wynosiła w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1886 ogółem 112.465 zł. $82^{1}/_{2}$ ct., z której na drobną sprzedaż konsumentom przypada kwota 9697 zł. 32 ct. Znaczków stemplowych zaś sprzedano w tymże okresie za 9804 zł. $5^{1}/_{2}$ ct.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku i w c. k. nadzorach straży skarbowej do sanockiego powiatu skarbowego należących.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarku.

Sanok, dnia 1 października 1887.

L. 4372. (7106 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że dnia 22 grudnia 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze nr. 13 publiczna relicytacya dóbr Kołodróbka, w powiecie zaleszczyckim położonych, w wykazie hipotecznym 118 jako własność Julli hr. Ostroróg zapisanych, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie w kwocie 4500 zł. z pn., jako też pretensyi innych wierzycieli hipotecznych, którzy ku zaspokojeniu takowych egzekucyę uzyskali.

Dobra te na powyższym terminie sprzedane będą także poniżej ceny szacunkowej, która wynosi 323.479 zł. 69 ct. wa. jednak nie niżej ceny 75.000 zł. aw.

Wadyum w kwocie 32.350 zł. a. w., może być złożone gotówką w książeczkach wkładkowych galic. Kasy oszczędności we Lwowie, albo też w obliczonych wedle ostatniego kursu urzędownie notowanego, austro węgierskich zapisach długu państwowego, obligacyach indemnizacyjnych, listach zastawnych banku austro - węgierskiego względnie uprz. austr. banku narodowego, galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub ck. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie.

Bliższe warunki wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

O tem uwiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych zaś wierzycieli hipotecznych Hersza Weiselberga, Sabinę Samueli, R. Lande, Szymona Frey i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza dla jakichkolwiek przyczyn doręczoną być nie mogła, lub którzyby na dobrach Kołodróbka jakie prawa rzeczowe po dniu 23 sierpnia 1885 uzyskali, do rąk ustanowionego już poprzednio kuratora adw. dr. Łuczakowskiego i przez edykta.

Tarnopol, dnia 24 września 1887.

L. 3500 (7183 3—3)

W dniu 2 listopada i 6 grudnia 1887 zawsze o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż $^1/_4$ z $^3/_4$ części realności pod L. k. 161 w Rożniatowie położonej, dłużnika Abrahama Friedlera, a względnie tegoż małoletnich spadkobierców, jak Tom II. pag. 177—181 n. 137 haerd. własnej, celem ściągnięcia pretensyi Pawła Starzyka, w kwocie 178 złr. z pn., a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania, lub za takową, zaś na drugim terminie i poniżej tejże.

Cena wywołania 500 złr. wadyum 50 złr. aw.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela hipotecznego B. Hoffmana, tudzież niewiadomych wierzycieli Majer Tanne w Rożniatowie.

Rożniatów, 30 sierpnia 1887.

L. 6334 (7185 3—3)

W dniu 2 listopada 1887 i 7 grudnia 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności masy leżącej Włodzimierza Przemyskiego własnej pod Nk. 76 w Bortnikach położonej, ciało tabularne stanowiącej, wykazem hipotecznym l. 304 księgi gruntowej Bortniki objętej, celem zaspokojenia sumy 73 złr. 4 ct. aw. z przyn. na rzecz Eliasza Ritzera.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, a na drugim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 868 złr. aw., wadyum 10 proc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Alfred Ornstein.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 26 września 1887.

L. 6972 (7177 3—3)

C. k. sąd powiatowy mdeleg. w Kołomyi ogłasza, że na dniu 28 października 1887 o godzinie 10 rano, odbędzie się jawna sprzedaż realności pod Lk. 76 w Ceniawie położonej, wedle wyk. hip. 147, Iwana Marcinowskiego własnej, w celu zaspokojenia 24 rat po 6 złr. i kapitału resztującego 16 złr. 92 cnt. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi. Cenę wywołania stanowi wartość realności 150 złr. przy udzieleniu pożyczki za podstawę wzięta. Zakład wynosi 5 prc. sumy wywołania.

Na powyższym terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu i tylko za gotówkę sprzedaną zostanie. Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzane być mogą. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Milgrom.

Kołomyja 25 czerwca 1887.

L. 6639 (7162 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Etli Wasserman w kwocie 335 złr. wa. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 11 listopada 1887 i 13 grudnia 1887 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod Nr. k. 12 w Dornbachu położonej, a Kazimiry, Aleksandra, Józefa, Maryi i Jana Machów własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 1810 zł., wadyum 181 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 3 września 1887.

L. 2715. (7121 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż trzech czwartych części realności, pod lk. 32/339 w Zaleszczykach położonej, wedle wyk. hip. l. 523 księgi gruntowej gminy Zaleszczyki na dłużników Mojżesza Majera i Asriela Wagnerów, jako spadkobierców Abrahama Szapsry Wagnera, przypadłych tus. protokołem oszacowania z dnia 25 października 1886 l. 8208 bliżej opisanej i na 1386 zł. 75 ct. w. a. oszacowanej, na rzecz Chany Chaji Wagner pod następującemi warunkami.

1. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, dnia 11go listopada 1887, dnia 14 grudnia 1887 i 25 stycznia 1888 o godzinie 10tej rano z tem, że przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie i niżej takowej, jednakowoż tylko za cenę, wszystkie intabulowane wierzytelności pokrywającą sprzedaną być może.

2. Cena wywołania wynosi 1386 złr. 75 ct. wa.

3. Wadyum 139 zł.

4. Gdyby rzeczona realność na tych terminach w podany sposób sprzedaną być nie mogła, celem ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznacza się termin na dzień 27 stycznia 1888 o godzinie 10 rano.

5. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się ck. notaryusza Antoniego Grossa z Zaleszczyk.

6. Akt oszacowania wykaz hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki, 23 kwietnia 1887.

L. 4263. (7118 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 255 zł. 60 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod lk. 15 w Zaleszczykach położonej, wedle wykazu hip 22 karta B. i dekretu dziedzictwa z dnia 2 grudnia 1885 l. 9047 dłużniczki Rozalji Bogdanowicz własnej, przy udzieleniu pożyczki na 12.000 zł. wa. ocenionej, na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pod następującemi warunkami.

1. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach t. j. dnia 11 listopada, 14 grudnia i dnia 25 stycznia 1888 r. o godzinie 10tej rano, na których realność ta tylko za lub wyżej ceny wywoławczej sprzedaną być może.

2. Cena wywołania wynosi 12.000 zł. wa.

3. Wadyum 1200 zł.

4. Gdyby rzeczona realność na tych terminach w podany sposób sprzedaną być nie mogła, przeto celem ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 27 stycznia 1888 o godzinie 10 rano.

5. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adwokata dr. Schränzla w Zaleszczykach.

6. Wykaz hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki, dnia 29 czerwca 1887.

L. 3958. (7122 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wieezytelności w kwocie 108 zł. 81 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 144/a w Zaleszczykach położonej, wykazem hipotecznym l. 124 objętej. a wedle karty B. poz. 2 Marjem Feigi Nagler, także Rimm zwanej i realnośni lk. 144/b w Zaleszczykach położonej, wedle wykazu hipotecznego 138 jak karta B. poz. 1, dłużnika Karola Harrego własnych, przy udzieleniu pożyczki w wartości 4870 zł. wa. przyjętych, na rzecz proszącego c. k. uprzywilejowanego gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, t. j. dnia 17 listopada, 22 grudnia 1887 i 26 stycznia 1888, o godzinie 10tej rano, na których tylko za lub wyżej ceny wywoławczej sprzedane być mogą.

2. Cena wywołania wynosi 4870 złr. wa. 3. Wadyum 487 zł. wa.

4. Gdyby rzeczone realności na tych terminach w podany sposób sprzedane być nie mogły, przeto celem ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin na dz. 27 stycznia 1888, o godzinie 10 rano.

5. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się Antoniego Grossa, c. k. notaryusza w Zaleszczykach.

6. Wykazy hipoteczne i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 12 czerwca 1887.

L. 3370. (7154 3—3)

W andrychowskim powiatowym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 listopada i 19go grudnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 stycznia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 335 księgi gruntowej dla gminy Roczyny objętej, dłużników Tomasza i Katarzyny Jańczych własnej, na rzecz Antoniego Hedina celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 250 zł. aw.

Cena wywołania 609 zł.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Andrychów, dnia 4 czerwca 1887.

L. 10759. (7204 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 20 października 1887, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w galicyjskiej c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie (ulica Kopernika l. 20) publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych, celem sprzedaży klocowego i pniowego drzewa jodłowego i świerkowego na pniu w okręgu gospodarczym Rypianeckim i Kraśniańskim w przybliżeniu rocznych 10.000 mtr. kub. w latach 1888, 1889 i 1890, a względnie, tj. przy korzystnych ofertach i w dalszych trzech latach 1891, 1892 i 1893 do wyrębu przeznaczonego, tudzież celem sprzedaży drzewa klocowego w przybliżeniu 4500 mtr. kub. kosztem skarbu już przysposobionego, bądź do tartaku skarbowego w Zawoju już dostawionego, bądź kosztem skarbu jeszcze dostawić się mającego z prawem potarcia drzewa klocowego na tymże tartaku według własnego upodobania i potrzeby za uiszczeniem tracznikowi wynagrodzenia oznaczonego w § 20 protokołu licytacyjnego i kosztów utrzymania tartaku w ruchu w kwocie 53 ct. od każdego metra kubicznego potartego drzewa klocowego, do kasy prowentowej.

Główniejsze warunki licytacyi są następujące:

Oferty wnosić można tylko do 10 godziny przed południem dnia 20 października 1886 do Prezydyum wspomnianej Dyrekcyi; takowe muszą być ostemplowane, należycie opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na zakupno drzewa klocowego i pniowego w okręgu gospodarczym Rypianeckim i Kraśniańskim“. Każdej ofercie dołączonem być ma poręczne w kwocie 2000 zł. w gotówce lub austryackich papierach wartościowych, obliczyć się mających według kursu giełdowego.

Cena wywoławcza wynosi:

1. za 100 sztuk tyk chmielowych 2 zł.

2. za 100 sztuk drzewa żerdziowego 8 do 10 cm. grubości 4 zł.

3. za 100 sztuk takiegoż drzewa 11 do 12 cm. grubości 6 zł.

4. za 100 sztuk takiegoż drzewa 13 do 14 cm. grubości 8 zł.

5. za 1 metr kubiczny jodłowego lub świerkowego drzewa użytkowego do 22 cm. grubości w cieńszym końcu pnia 1 złr. 40 ct. w. a.

6. za 1 metr kubiczny reszty części pnia do 15 cm. grubości w górnym końcu jakoteż wszelkich innych pni słabszych, które w dolnym końcu mierząc w wysokości popiersi nie dosięgają średnicy o 22 cm. a skrócane być mogą co najmniej do 15 centym. grubości w górnym końcu 1 zł. 13 ct., w których to cenach zawartą już jest i cena za korę garbarską, należącą do kupiciela bez wszelkiej dalszej opłaty.

Za drzewo klocowe, kosztem skarbu już przysposobione, i bądź to do tartaku już dostawione, bądź w lesie się znajdujące i kosztem skarbu jeszcze dostawić się mające, nie ustanawia się żadnej ceny wywoławczej i winien oferent cenę kupna za takowe sam oznaczyć. Ofiarowane ceny kupna wyrażone być muszą w ofercie liczbami i słowami i nie mogą być zależne od zastrzeżeń, niezgodnych lub nie licujących z warunkami licytacyjnemi.

W końcu musi być każda oferta przez oferenta własnoręcznie podpisaną, oznaczać miejsce jego zamieszkania, i zawierać wyraźne oświadczenie, że mu warunki licytacyi dokładnie są znane, i że się takowym poddaje bez wszelkiego zastrzeżenia.

Oferty, w rzeczony sposób należycie nie wystawione, jakoteż oferty, nie zawierające przepisanego poręczenia, ale tylko powołanie się na złożoną z innego powodu kwotę, — nie będą uwzględnione.

Resztę warunków przejrzeć można podczas godzin urzędowych w c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, jako też w c. k. Zarządzie dóbr państwowych w Rypiance i Kraśnie.

C. k. galic. Dyrekcya dóbr państwowych.

Lwów, dnia 7 października 1887.

L. 5488. (7182 3—3)

W dniu 27 października 1887, o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie pow. w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod l. 104 w Białej położonej w. h. l. 148 objętej, Jurka Mazurka własnej i niewydzielonych $^3/_4$ części realności pod l. 102 w Białej położonej, wyk. hip. 83 objętej, Bartka Janiszynego własnych na zaspokojenie pretensyi Gerschona Keslera w kwocie 37 złr. 20 ct. aw. z pn.

Cena wywołania połowy ciała hipot. wyk. hip. 148 jest 205 zł. aw., a $^3/_4$ części ciała hipotecznego wyk. hip. 83 309 zł. aw.

Wadyum co do pierwszego ciała 10 zł. 25 ct., a co do drugiego 15 złr. 45 ct. a. w. Akt oszacowania, wyciągi z księgi gruntowej i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Józefa Kapko, c. k. notaryusza w Niemirowie.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów, 26 września 1887.

L. 9526. (7149 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 5500 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 7go listopada 1887, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 104 w Tarnowie na Strusinie położonej, dłużnika Ludwika Birtusa własnej.

Cena wywołania 11300 zł. wa.

Wadyum 1130 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie. dnia 1 września 1887.

L. 9754. (7156 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 321 zł. 75 ct. z pn., odbędzie się na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi, w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 2 gm. kat. Gawłów stary objętej, Jakóba Göttla własnej, w jednym terminie, mianowicie d. 10 listopada 1887, o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Bochnia, dnia 28 sierpnia 1887.

L. 1495, (7160 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Maciejowi Mirkowi, a względnie tegoż dziedziczce mał. Zofii Fudala i Katarzynie Mirkowej pto 197 zł. a. w. z pn., przedsięweźmie w biurze sądowem publiczną egzekucyjną sprzedaż realności nk. $^{48}/_{73}$ subr. 15 w Malejowej położonej, egzekutów własnej, na jednym terminie w dniu 14go listopada 1887, o godzinie 0 z rana za jakąbądź cenę.

Wadyum 17 zł. 50 ct. aw.

Cena szacunkowa 350 zł. aw.

Reszta warunków i akt w tut. sądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 19 czerwca 1887.

L. 8249. (7175 3—3)

Celem zaspokojenia trzech zaległych rat po 226 zł. 80 ct. w. z pn. i resztującego kapitału 3408 złr. 93 ct. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie na rzecz Kołomyjskiej kasy oszczędności przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 291 $^3/_4$ w Kołomyi, Aleksandra Agopsowicza własnej, w dwóch terminach dnia 12 listopada i 23 grudnia 1887, zawsze o godzinie 9 rano w biurze IV, a to na pierwszym z nich za lub powyżej ceny wywołania 8032 zł. w. a., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 803 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawiamy adwokata dra Goldfarba.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 30 września 1887.

L. 3456. (7184 3—3)

W dniu 22 listopada, 20 grudnia 1887 i 24 stycznia 1888, o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 38 w Pilchowie położonej, lwh. 90 tejże gminy objętej, Jana Matyki własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego pto 150 złr. z pn., na pierwszych dwóch terminach, za lub wyżej ceny szacunkowej 500 zł., na trzecim zaś i niżej takowej.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rozwadów, 25 sierpnia 1887.

L. 1996. (7188 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie, mianowicie 6 rat po 10 złr. wa. z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tut. sądzie dnia 21 listopada 1887, o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod l. k. 16 w Kończyskach położona, Barbary 1o v. Boczkowej, 2o v. Góralowej własna.

Cena wywołania wynosi 1200 zł. aw.

Wadyum 120 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 31 maja 1887.

L. 4855. (7189 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza celem zaspokojenia wierzytelności gminy Podbereźce w kwocie 392 zł. 61 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Podbereźcach pod lk. 127 położonej, spadkobierców Alojzego Wysockiego, a to Maryi, Katarzyny, Tomasza, Anny Agaty i Michała Wysockich własnej, wyk. hip. l. 171 objętej, na dniu 18 listopada, 23 grudnia 1887 i 27 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 490 zł.

Poręczne 49 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 30 lipca 1887

L. 1997. (7186 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, mianowicie 8 rat po 7 zł. 50 ct. i resztującego kapitału w kwocie 50 zł. 83 ct. wa. z pn., sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi, w tut. sądzie dnia 21 listopada 1887 o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod l. k. 45 w Zdoni położona, Wojciecha Giemzy własna.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 31 maja 1887.

L. 1998. (7187 3—3)

C k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie mianowicie 7 rat po 15 zł. i resztującego kapitału w kwocie 54 zł. 80 ct. aw. z pn., sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi, w tut. sądzie dnia 21 listopada 1887 o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod n. k. 35 w Woli stróżkiej położona, Franciszka N. sska własna.

Cena wywołania wynosi 900 zł.

Wadyum 90 zł. aw.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 31 maja 1887.

L. 6563. (7201 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej ś. p. Emila Jaśkiewicza w kwocie 500 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 775 w Trembowli położonej, wedle dom. I pag. 108 n. 3 haer. Julji Jaśkiewicz obecnie 2o małż. Dobrowolskiej własnej, dnia 27go października i 16 listopada 1887, każdym razem o 10tej godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na tych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, dnia 9 sierpnia 1887.

Konkursa.

L. 1006. (7205 2—3)

C. k. rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. W powiecie mieleckim:

a. Posady nauczycieli młodszych przy dwuklasowych szkołach ludowych w Kawęczynie, Padwi Narodowej, Przecławiu i Woli wadowskiej z roczną płacą po 200 zł., a w Wampierzowie 240 zł w. a.

b. Posadę nauczyciela przy jednoklasowej szkole ludowej w Złotnikach z roczną płacą 295 złr. i użytkiem z 1½ morga gruntu.

II. W powiecie tarnobrzeskim:

a. Posadę nauczyciela kierującego w Radomyślu nad Sanem z roczną płacą 344 zł. wa. i użytkiem z 691 sążni ☐ gruntu i 1 morga 601☐ sążni łąki.

b. Posady nauczycieli jednoklasowych szkół ludowych w Trześni, Woli Kotowej i Wólce Turebskiej z roczną płacą w kwocie po 300 zł.

Ubiegający się o te posady kandydaci lub kandydatki mają wnieść prośby, należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby zaopatrzone, za pośrednictwem swej przełożonej Władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do dnia 30go listopada 1887 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Mielcu, dnia 7 października 1887.

L. 6089. (7207 2—3)

Celem obsadzenia posady zastępcy ck. Prokuratoryi państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Żabnie z roczną renumeracyą 200 zł w. a., rozpisuje c. k. Prokuratorya Państwa w Tarnowie niniejszem konkurs i wzywa mających chęć ubiegania się o tę posadę, aby swoje podania, do których świadectwa uzdolnienia i dotychczasowego zajęcia dołączyć należy, najdalej do 6 listopada 1887 do tejże c. k. Prokuratoryi państwa wnieśli.

Tarnów, dnia 9 października 1887.

Księgi gruntowe.

L. 744 (7237)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Mielec wraz z wszelkiemi innemi aktami złożone zostały do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 20 października 1887.

Mielec, 10 października 1887.

Upadłości.

L. 10996. (7236)

Wsprawie masy rozbiorowej Jana Garana odbędzie się na dniu 8 listopada 1887 o 10 god. rano w tutejszym sądzie trzecia i ostatnia publiczna sprzedaż pretensyj tejże masy, a wrazie niesprzedania takowych, ogólne zebranie wierzycieli w celu powzięcia uchwały co do tych pretensyj.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, 10 października 1887.

Kuratele.

L. 5208 (7161 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości że zawieszona ts. uchwałą z dnia 20 marca 1880 l. 2186 nad Matwijem Psuj z Horodyszcza kuratela zniesioną została.

Kozowa, 5 września 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

(7232 2—3)

Pan dr. Włodzimierz Zarzycki wpisany został z dniem 24 września 1887 do listy adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 24 września 1887.

L. 38943. (7170 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 25 czerwca 1887 do l. 26872 wniosła Olimpia Wyszyńska przeciw Adolfowi Bolesławowi 2 im. Wiesiołowskiemu - Wesołowskiemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 14.075 złr. a. w. na którę uchwałą z dnia 6 sierpnia b. r. l. 26872 wyznaczono trzydziesto dniowy termin do wniesienia obrony pisemnej.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Adolfa Bolesława 2 im. Wiesiołowskiego nie jest wiadome został dla niego adwokat dr. Bliziński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Dornbach mianowany i pozew l. 26872 Olimpii Wyszyńskiej temuż doręczonym.

Wzywa się zatem Adolfa Bolesława 2 im. Wiesiołowskiego - Wesołowskiego, aby do swojej obrony, służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i sądowi oznajmił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 1 października 1887.

L. 9493 (7105 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Eizyka, właściwie Chaima Eizyka Hruszowskiego, że Hersch Chajes prawonabywca Sary Neuman, w sprawie wekslowej przeciw nieobjętej masie Abrahama Friedländera o 150 złr., wniósł dnia 12 sierpnia 1887 l. 9493 prośbę o przyznanie na własność odpowiedniej części wierzytelności, przez Abrahama Friedländera przeciw Eizykowi Hruszowskiemu nakazem zapłaty z 28 października 1873 l. 16789 w kwocie 270 złr. z pn. uzyskanej, i wydania części gotówki w depozycie c. k. sądu powiatowego Drohobyckiego w resztującej kwocie 141 złr. 32 cet. złożonej na rzecz Chaima Eizyka Hruszowskiego, której prośbie uchwałą z dnia dzisiejszego zadość uczyniono, a dla Eizyka właściwie Chaima Eizyka Hruszowskiego kuratorem adw. dr. Witza w Samborze ustanowiono i jemu uchwałę tę doręczono.

Wzywa się przeto Eizyka, czyli Chaima Eizyka Hruszowskiego aby temu kuratorowi dał potrzebną informacyę lub innego pełnomocnika sądowi wymienił, inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 30 września 1887.

L. 1662 (7163 3—3)

C k. sąd powiatowy w Potoku złotym zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakiema Matwijów że tegoż ojciec Michał Matwijów dnia 31 marca 1881 w Sokołowie bez ostatniej woli rozporządzenia umarł, że więc tego jest rzeczą w przeciągu roku w tutejszym sądzie się zgłosić i do spadku oświadczyć, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Potok złoty, dnia 9 maja 1887.

L. 10315 (7135 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze podaje do wiadomości, iż w Kulczycach zmarł 28 lutego 1885 Michał Kulczycki Daszynicz Gnida.

Gdy miejsce pobytu spadkobierczyni Fewrońki Kulczyckiej Daszynicz Gnida nie jest wiadome przeto wzywa się ją, ażeby w przeciągu roku od dnia niżej umieszczonego w tutejszym sądzie się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniesła, gdyż inaczej zostanie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlaniej kuratorem Janem Kulczyckim Kołodczakiem przeprowadzone.

Sambor, dnia 20 sierpnia 1887.

L. 12473 (7211 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia nieobecnemu Janowi Torosiewiczowi, że przeciw niemu został dnia 24 sierpnia 1887 do l. 11182 wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 1200 złr. w. a. na rzecz Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskim i że z powodu nieznanego jego miejsca pobytu ustanowiono dla niego kuratorem pana adwokata dr. Szydłowskiego z substytucyą pana adw. dr. Buczyńskiego i rzeczonemu kuratorowi powyższy nakaz zapłaty się doręcza.

Wzywa się przeto nieznanego z miejsca pobytu nieobecnego Jana Torosiewicza, by ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki podał, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi doniósł, gdyż inaczej mogące wyniknąć z zaniedbania skutki szkodliwe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 21 września 1887.

L. 1217 (7242 1—3)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla czwartej dnia 21 listopada 1887 o 8 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego, radców Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Fryderyka Kunzeka, Jana Jakubowskiego i dr. Michała Stefka.

Sambor, 9 października 1887.

L. 13453 (7241 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Leona Dembiczaka z miejsca pobytu nieznanego, względnie tegoż spadkobierców z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych że Ozyasz Parnes przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żadaniu uchwałą z dnia 28 września 1887 l. 13453 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratorem p. adw. dra. Smutnego z zastępstwem p. adw. dr Tarnawskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 28 września 1887.

L. 11798 (7213 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy ustanawia z powodu proszonego przez Maryę Sokołowską Annę Knihinicką i Annę z Nestorowiczów Małecką i Annę Iwanicką i równocześnie dozwolonego wykreślenia ze stanu biernego dóbr „Część dóbr Ladzkie“ wykaz hipoteczny 311 ciężarów karty C poz. 7 8 i 17 na rzecz niewiadomych z życia i miejsca pobytu Rozalii z Stadnickiej 1mo Szumlańskiej 2do Chrzanowskiej i Franciszki z Szumlańskich Chojeckiej zahipotekowanych dla tychże nieobecnych kuratora ad actum w osobie tutejszego adwokata dra. Wurzla i temuż dotyczącą uchwała doręcza.

O czem zawiadamia się rzeczonych z życia i miejsca pobytu niewiadomych.

Stanisławów, 3 września 1887.

L. 10060 (7214 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy ustanawia z powodu proszonego przez Władysława Łuk Knihinckiego i równocześnie dozwolonego wykreślenia ze stanu biernego dóbr Studzieniec Ladczański wykaz hipot. l. 312 ciężarów karty C. poz. 7 8 i 17 na rzecz niewiadomych z życia i miejsca pobytu Rozalii ze Stadnickich 1mo Szumlańskiej 2do Chrzanowskiej i Franciszki z Szumlańskich Chojeckiej zahipotekowanych dla tychże nieobecnych kuratora ad actum w osobie tutejszego adwokata dra. Wurzla i temuż dotyczącą uchwałę doręcza.

O czem zawiadamia się rzeczonych z życia i miejsca pobytu niewiadomych.

Stanisławów, 3 września 1887.

L. 8681 (7249 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia nieznajomego z życia i miejsca pobytu Stefana Jakimowa że Aller Schneier wniósł przeciw niemu dnia 18 czerwca 1887 l. 8681 pozew do tutejszego sądu przepisania parceli gruntowej 232/2 z wykazu hipotecznego 84 gminy Krzywoluki na imię powoda Allera Schneiera, który to pozew kuratorowi dr. Diamantowi w Czortkowie się doręcza.

Do wniesienia obrony i do dalszej rozprawy ustnej wyznacza się termin na dzień 20 października 1887 godz. 9 rano.

Rzeczą pozwanego Stefana Jakimowa jest ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebne do obrony środki lub obrać sobie innego zastępcę gdyż inaczej za winikłe złe skutki sam odpowiadać będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, dnia 30 lipca 1887.

L. 2675 (7174)

Na walnem zgromadzeniu towarzystwa zaliczkowego w Sniatynie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką dnia 19 lutego 1887 odbytem, zostali wybrani Tytus Niemczewski na dyrektora, Józef Kozowski na kasyera i Ferdynand Schmidt na kontrolora na dalsze trzy lata po 29 marca 1890, co się podaje do wiadomości.

Kołomyja, 31 marca 1887.

L. 11782 (7216 1—3)

Ustanawia się kuratorem ad actum celem doręczenia, z miejsca pobytu niewiadomej Maryi z Hrycynów Karmazynowej tu sądowej uchwały z 5 marca 1887 l. 2618 adw. dr. Żywickiego, doręcza się mu tę uchwałę i zawiadamia o tem edyktami Maryę z Hrycynów Karmazyn, z wezwaniem, aby swe środki obrony ustanowionemu kuratorowi udzieliła, albo innego pełnomocnika sądowi wymieniła.

Tarnopol, 10 września 1887.

L. 12208 (7217 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Ludwika Kruszyńskiego, że na prośbę Ab. Mojżesza Kohna z Jezierzan na dniu 30 lipca 1887 do L. 10123, nakaz płatniczy sumy wekslowej 200 zł. z pn. przeciw niemu wydany i ustanowionemu dla niego kuratorowi, tutejszemu adwokatowi dr. Binderowi ze substytucyą adwokata dr. Axelrada doręczony został. Wzywa się Ludwika Kruszyńskiego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Tarnopol, dnia 10 września 1887.

L. 24446 (7196)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Salomon Weinding z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.

Kraków, 16 września 1887.

L. 11173 (7215)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Benjamin Salzmann“ handel korzenny w Zaleszczykach.

Tarnopol, dnia 20 lipca 1887.

L. 32054. (7227 1—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza galicyjskiej obligacyi indemnizacyjnej okręgu lwowskiego nr. 8567 na 500 zł. m. k. z kuponami, z których pierwszy dnia 1 listopada 1887, ostatni dnia 1 listopada 1893 płatny jest, by obligacyę tą z kuponami w przeciągu lat trzech od dnia zapadłości ostatniego kuponu, to jest od dnia 1 listopada 1893 czyli do dnia 1 listopada 1896, a w razie gdyby wcześniej wylosowaną została, w przeciągu trzech lat od dnia zapadłości kapitału, sądowi tutejszemu przedłożył, w przeciwnym bowiem razie po upływie wyż rzeczonego terminu obligacya ta z kuponami za nieważną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 24 września 1887.

L. 40589. (7229 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 27 września 1887 do l. 40589 wniosła Domicela hr. Skarbek przeciw Bogusławowi Włodek, względnie tegoż niewiadomym spadkobiercom, pozew o uznanie pretensyi 4800 zł., kollokowanej na 14 miejscu tabeli płatniczej ceny kupna ⅔ części realności l. 6¼, za umorzoną i t d., na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Bogusława Włodka nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Bliziński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Lityński mianowany

Wzywa się zatem Bogusława Włodka i tegoż spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 1 października 1887.

L. 23758 (7195 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie w skutek prośby Róży Leowenfeldowej z Chrzanowa wzywa każdego ktoby się znajdował w posiadaniu książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa, N. 53019 (Tom 106 str. 319) na imię F. Wiener wystawionej na wkładkę 200 zł. w. a. umieszczoną 24 października 1881 aby o tem w przeciągu sześciu miesięcy sądowi tutejszemu oznajmił, ile że w razie przeciwnym książeczka ta po upływie tego terminu, o ileby jeszcze zrealizowaną nie była za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, 16 września 1887.

L. 8981. (7081 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie w sprawie o intabulacyę spadkobierców ś. p. Lubina Dzbańskiego za właścicieli realności w. hip. n. 57 ks. gł. gminy kat. Ruskawieś objętej, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą spadkobierczynię ś. p. Lubina Dzbańskiego, Maryę Felicyę Dzbańską, iż tut. sądową rezolucyę z dnia 31 marca 1887 l. 3262, spadkobiercom ś. p. Lubina Dzbańskiego polecono, by w 3 miesiącach wnieśli podanie o zaintabulowanie ich na podstawie tut. sądowego dekretu dziedzictwa z d. 25 stycznia 1871 l. 648 za właścicieli realności wyk. hip. nr. 57, ks. gł. gm. kat. Ruskawieś objętej; przyczem zawiadamia się Maryę Felicyę Dzbańską, iż w tym celu ustanowiono dla niej kuratora adw. dra Zbyszewskiego z Rzeszowa, z substytucyą adw. dra Alsa z Rzeszowa. Rzeczą Maryi Felicyi Dzbańskiej jest, miejsce swego pobytu sądowi podać lub innego zastępcę sobie obrać i takowego sądowi oznajmić, gdyż inaczej skutki ze zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisać będzie musiała.

Rzeszów, 21 września 1887.

L. 4057 (7169 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 27 września 1887 do l. 40571 wniósł Włodzimierz hr. Dzieduszycki przeciw Józefowi Wyczałkowskiemu, jego spadkobiercom i prawonabywcom pozew o uznanie za zgasłą dziesięciny z łanu, od dóbr Nowydwór oddzielonego, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Popiel kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Nurkowski mianowany. Wzywa się zatem Józefa Wyczałkowskiego, jego spadkobierców i prawonabywców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 1 października 1887.

L. 48001 (7148 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnej Laurze Siegl że przeciw niej przez Piotra Jaremko pozew o zapłacenie kwoty 130 złr. wniesiony został. Gdy miejsce pobytu Laury Siegel nie jest wiadomem ustanawia sie dla niej kuratorem ad actum dr. Ambesa a tegoż zastępcą adw. dr. Nathansohna i powyższy pozew, wyznaczając termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 październik 1887 o godzinie 4 popoł. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Laurę Siegel aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, 17 września 1887.

L. 5088 (7152 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego ż pobytu Jakóba Engländera spadkobiercę Rywy Safier, iż ustanowiono dla niego kuratorem Markusa Dawida 2 im. Ehrlicha w Rzeszowie celem doręczenia uchwały z 5 sierpnia 1886 l. 5212 spadek po Rywie Safier zako ńczającej i dalszych w tej mierze wydać się mających uchwał.

Rzeszów, dnia 4 sierpnia 1887,

L. 2244 (7179 2—3)

C. k sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Dawida Zydowskiego z Leluchowa że celem doręczenia mu ts. rezolucyi hipotecznej z dnia 13 czerwca 1887 l. 2244 kuratorem dla niego Janka Zydowskiego z Leluchowa ustanowiono.

Krynica, 13 czerwca 1887.

L. 3123 (7209 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Tadeusza Urbańskiego i Alojzę Terlecką zam. Gałuszkową że w sprawie wydzielenia z realności pod l. k. 12 dawniej w Posadzie sanockiej a obecnie w Sanoku położonej wykazem hipotecznym l. 200 objętej Ignacego Terleckiego własnej części parceli gruntowej 351 utworzenia z tychże osobnej posiadłości i zaintabulowania za właścicieli tejże Izaka Herziga i Leę Arling zamężną Herzig zamianował dla nich kuratora w osobie dr. Jana Gawła adwokata w Sanoku i temuż wydaną w tej sprawie uchwałę tabularną doręczył.

Sanok, dnia 23 czerwca 1886.

L. 22925 (7194 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu współwłaścieli realności l. 191 dz. VIII w Krakowie położonej a mianowicie Chanę Seidenfran a względnie jej sukcesorki Bienę Ryfkę Zierer, Rachelę Hindę Zierer, masę spadkową Gabryela Karpel Wendum i Sary Lei Wendum, że realność rzeczona za pustkę uznana ma być w drodze publicznej licytacyi sprzedaną, tudzież, że uchwałę z dnia 7 kwietnia 1887 l. 8505, którą przyjęto protokół oszacowamia tej realności do wiadomości sądu doręczono ustanowionemu w tym celu kuratorowi adw. dr. Blatteisowi w Krakowie substytuowanemu przez adw. dr. Kaufmanna.

O czem wyżej wymienionych z miejsca pobytu niewiadomych zawiadamiamy z tem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielili, albo innego pełnomocnika ustanowili.

Kraków, 16 września 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 1645 (7233 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady inżyniera powiatowego z płacą roczną 600 złr. i ryczałtem na objazdy w kwocie 200 złr., płatnych w miesięcznych ratach, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci winni swe własnoręcznie pisane podania, zaopatrzone dowodami uzdolnienia do budowy dróg i mostów, oraz odbytej w tym względzie praktyki, wnieść najpóźniej do 25 listopada 1887 do kancelaryi Wydziału powiatowego.

Bóbrka, dnia 6 października 1887.

L. 10233 (7259 1—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Tarnowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 400 złr.

Ubiegający się o tę posadę winni podania swe zaopatrzone

1) w metrykę urodzenia,
2) w patent weterynarski i
3) w dowody, iż władają językiem polskim i niemieckim,

wnieść do magistratu tutejszego najdalej do 31 października 1887.

Posada weterynarza miejskiego, która będzie prowizoryczną, nie wyklucza możności trudnienia się praktyką weterynarską prywatną.

Z Magistratu miasta
Tarnowa, dnia 6 października 1887.
Zast bnrm. GRABOWSKI.

Ogłoszenie licytacyi.

W dniu 27 października, 10 i 24 listopada b. r. odbędzie się w Szczercu na probostwie obrz. łac. licytacya, celem wypuszczenia w drodze przedsiębiorstwa reparacyi kościoła, murów cmentarnych i plebanii. Cena wywoławcza 2360 złr., wadyum 5 pr. Oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. należy wnosić najdalej do 26 października do urzędu parafialnego obrz. łac. w Szczercu, gdzie także kosztorysy, plany i warunki licytacyjne są do przejrzenia.

Z komitetu kościelnego obrz. lac.
Szczerzec 12 października 188?.
7239 Ks. W. ZAREMBA, yrzewodniczący.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki pa[illegible]